Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 214 | Kraków, poniedziałek 17 września 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 810
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Przecież bez Polski!

Wiadomości z Genewy i Paryża o przebiegu rokowań nad opróżnieniem Nadrenji potwierdzają to, co od dwóch tygodni ciągle powtarzamy, mianowicie, **że w rokowaniach tych nie mówi się o Polsce, nie łączy się sprawy bezpieczeństwa Polski ze sprawą porozumienia francusko-niemieckiego**, że wreszcie Francja dąży do osiągnięcia korzyści materjalnych w zamian za przedterminową ewakuację.

Tak musiało się stać i nie mogło być inaczej w następstwie umowy locarneńskiej, która również nie uwzględniła stosunku polsko-niemieckiego. Umowa w Locarno nazywa się nie bez powodu umową reńską, gdyż obejmuje ona tylko i jedynie strefę graniczną niemiecko-francuską nad Renem, stawiając ją pod gwarancją angielską, która zapewnia pomoc Francji w razie napadu niemieckiego ale także pomoc Niemcom w razie napadu francuskiego.

Już to brzmienie zobowiązania angielskiego wskazuje, że **Anglja zupełnie świadomie uchyliła się od objęcia gwarancji za granicę polsko-niemiecką**, czyli że nie zgodziła się na zawarcie **„Locarna wschodniego"**. Jedyną tedy gwarancją bezpieczeństwa zachodniej granicy Polski, tj. granicy od Niemiec, pozostał sojusz nasz z Francją, którego zewnętrznym wyrazem miała być — wedle mylnego, naszem zdaniem, pojęcia — obecność armji okupacyjnej w Nadrenji, pomyślana jako „asekuracja od tyłu" na wypadek, gdyby Niemcy zaatakowały Polskę; Niemcy zresztą stale wypierają się takiego zamiaru.

Teraz ta asekuracja zostaje sprzedaną. Francja nie może się oprzeć argumentom niemieckim, że — aby wymienić najważniejsze — Locarno czyni okupację nietylko zbyteczną, ale wprost robi z niej prowokację i uniemożliwia prowadzenie polityki pokojowej. Francja ulega częściowo tej argumentacji, częściowo niechęci Anglji do podtrzymania okupacji, częściowo chęci Belgji wyrzeczenia się w niej udziału za odpowiedniem odszkodowaniem. Nie zmienia nic w tym stanie rzeczy fakt, że **Francja obok żądań pieniężnych** stawia też żądania zabezpieczenia się przez **kontrolę wojskową**. Jest to dla Niemiec warunek możliwy do przyjęcia, gdyż ta kontrola ma objąć także stronę francuską, zaczem prowadzoną będzie na stopie zupełnej równorzędności, bez cienia poniżenia dla jednej z obu stron.

Nikt nie może wziąć Francji za złe, że dba przedewszystkiem o swój interes, tembardziej, że robi to częściowo pod naciskiem, częściowo zaś ze względu na swą zależność finansową od Ameryki. Natomiast mylną jest legenda, którą pewne pisma ciągle jeszcze głoszą, mianowicie, że Francja bez Polski nic nie zrobi. Jak w rzeczywistości wygląda udział Polski w tych rokowaniach, wynika z głosów dwóch najlepiej z reguły poinformowanych publicystów paryskich: Sauerweina i Pertinaxa, z których pierwszy w „Matin" a drugi w „Echo de Paris" zwraca uwagę na **brak jakichkolwiek gwarancyj na wschodzie w stosunku do Polski i Czechosłowacji**. Zdaniem pism paryskich w tonie rządu francuskiego nie będzie podniesiony **żaden głos protestu** przeciwko porozumieniu genewskiemu.

Skończona legenda i dobrze, że wiemy, jak stoimy. Zawsze lepiej mieć pewność, aniżeli żyć złudzeniami. Francja jeszcze w ciągu bieżącego roku ma opróżnić drugą strefę nadreńską, w 1929 r. opróżni trzecią i ostatnią strefę. Nadrenja przestanie być „asekuracją" dla Polski. **Trzeba będzie szukać innej asekuracji dla naszych granic zachodnich, a najlepszą będzie: liczyć na własne siły i na dojście z sąsiadem do porozumienia.**

Sodalicja „inteligencji" męskiej

Skandaliczne wystąpienie przeciwko twórczości Stefana Żeromskiego

W tych dniach obradował w Lublinie IV zjazd delegatów Związku Sodalicji Inteligencji Męskiej. Posiedzenia odbywały się w wielkiej auli Uniwersytetu Katolickiego. Zjazd zagaił obywatel ziemski z lubelskiego, p. Tadeusz Rojowski, który sam też przewodniczył. Programowe przemówienie wygłosił prezes „Sodalicji Inteligencji Męskiej" p. Konopka, obywatel ziemski z Małopolski. Tezy tego przemówienia podajemy za „Ziemią Lubelską", jako godne uwiecznienia.

— Piłsudski w Wilnie dużo mówił o tem, co jest miłe, my zaś będziemy mówili o tem, co jest dla nas niemiłe — rozpoczął p. Konopka, poczem wyliczał następujące rzeczy niemiłe jemu i „Sodalicji Inteligencji Męskiej":

1) mianowania na wybitne stanowiska ludzi, którzy zaparli się Boga (?!);

2) zmiana herbu państwowego;

3) treść uchwał zjazdów nauczycieli szkół powszechnych w kwestji szkolnictwa świeckiego;

4) **odznaczenie Żeromskiego, który „podkopuje zasady etyki katolickiej i demoralizuje młodzież", i którego chwała przeminie jak chwała „cymbała brzęczącego"**;

5) projekt wzniesienia w Warszawie pomnika temuż Żeromskiemu, „**który swem życiem splugawił przykazania boskie**";

6) rezolucja senatu w sprawie t. zw. okólnika Barda;

7) nieukaranie Niny Rydzewskiej za wiersz „Madonna Nędzarzy";

8) tolerowanie sekt;

9) zalecanie przez ministerstwo oświaty należenia do „Imci".

Tak sobie rozprawiała w Lublinie „Sodalicja Inteligencji Męskiej". Że sodalicja — to pewna, że męska — także się można zgodzić, ale skądże tu **inteligencja?**

Jeszcze o wyroku w sprawie Chorzowa

Niektóre pisma dalej uparcie obstają przy tem, że wyrok Trybunału polskiego jest zwycięstwem Polski. Jak to „zwycięstwo" w szczegółach wygląda?

1) Trybunał orzekł, że Niemcom należy się odszkodowanie, a zatem wyrok sądu w Katowicach, który orzekł konfiskatę bez wynagrodzenia, stał się bezprzedmiotowy.

2) Trybunał orzekł, że prawo międzynarodowe jest ważniejsze od prawa polskiego, wobec tego konsekwencje prawa polskiego, t. j. wyrok katowicki nie wchodzą w rachubę.

3) Trybunał orzekł, że odszkodowanie, którego wysokość mają ustalić rzeczoznawcy, ma być zapłacone państwu niemieckiemu, podczas gdy Niemcy chciały podsunąć jako właścicieli dwa prywatne towarzystwa. Ostatecznie wszystko jedno, komu **Polska zapłaci, kiedy zapłacić musi**.

4) Trybunał orzekł, że suma odszkodowania będzie mogła być przez Polskę potrącana z sum, które się Polsce od Niemiec należą. To nie zmienia samego faktu zapłacenia, gdyż Polska ma pretensje rzetelne, które pierwej czy później zostałyby zrealizowane. Obojętnem też jest, czy odszkodowanie zostanie wypłacone do rąk rządu niemieckiego, czy pójdzie na rachunek reparacyjny. Nawet w ostatnim wypadku Niemcy pośrednio otrzymają pieniądze, gdyż o sumę odszkodowawczą zmniejszy się dług wobec aljantów.

Jeżeli ktoś chce mimo wyraźnego brzmienia wyroku upierać się, że to jest zwycięstwo Polski, jest to świadome wprowadzenie opinji publicznej w błąd, niewiadomo, w jakim celu. Przecież rząd polski nie ponosi winy, że Trybunał haski ma inne niż on zapatrywanie prawne.

Polska w międzynarodowym ruchu zawodowym pracowników publicznych

We wtorek i środę 11 i 12 b. m. w Pradze Czeskiej odbyło się posiedzenie egzekutywy Federacji międzynarodowej pracowników publicznych. Do Federacji należą centralne zrzeszenia związków pracowników państwowych i samorządowych Francji, Niemiec, Austrji, Belgji, Holandji, Grecji, Czechosłowacji i innych. Na posiedzeniu w Pradze Czeskiej reprezentował Polskę prezes Centralnej Komisji Porozumiewawczej dr. H. Raabe.

Na porządku obrad znajdowały się m. in. sprawy: projektowanej ankiety międzynarodowej w sprawie położenia materjalnego pracowników publicznych, współpracy Federacji z Międzynarodowem Biurem Pracy w Genewie oraz sprawy organizacyjne.

Proponowana ankieta opracowana została bardzo szczegółowo przez dr. Völtera i ma być rozesłana wszystkim organizacjom współdziałającym. Oparta jest ona na wyborze kilkunastu stanowisk, istniejących we wszystkich państwach i zestawieniu pytań porównawczych, któreby mogły zilustrować położenie materjalne tych funkcjonarjuszów.

Sprawa współpracy Federacji z Międzynarodowem Biurem Pracy została zainicjowana na konferencji przedstawicieli Federacji z p. ministrem Thomas w dniu 17 kwietnia r. b. Utworzono wtedy komitet, który opracował kwestjonarjusz, rozesłany obecnie do różnych państw, a dotyczący położenia pracowników państwowych i samorządowych, a w szczególności zabezpieczenia emerytalnego i na wypadek śmierci oraz stosowania ustawowych godzin pracy.

Udział polskich pracowników publicznych w ruchu międzynarodowym, zrzeszonych dzisiaj w silnych i skonsolidowanych organizacjach zawodowych, przyczyni się niewątpliwie do posunięcia naprzód tych wielkich spraw obrony bytu mas pracujących, jakim służą obecnie międzynarodowe zawodowe zrzeszenia i pozwoli zająć Polsce i w tej dziedzinie należne jej powadze stanowisko.

Tajemniczość w budżecie

Ułożenie preliminarza budżetowego jest rzeczą rządu. — Poszczególne ministerstwa robią swoje propozycje, ministerstwo skarbu, t. j. jego departament budżetowy, prostuje je w stosunku do rozporządzalnych (t. j. spodziewanych) wpływów, potem zaczynają się targi między ministrami o wyższe dotacje, a wkońcu cały gotowy elaborat idzie na Radę ministrów, która nadaje preliminarzowi ostateczne uzgodnienie. Stosownie do tego porządku donoszono w ciągu kilku ostatnich tygodni, że ministerstwa opracowują, że już opracowały swoje projekty, że już wniesiono je do ministerstwa skarbu — i tu zaczyna się tajemnicza historja: konferencje premjera z ministrem skarbu.

Niewątpliwie premjer jako głowa rządu, ma prawo i obowiązek informowania się o przebiegu prac poszczególnych ministerstw, — tembardziej prac tak ważnych, jak ułożenie budżetu. Niewątpliwie tradycyjna „tajemnica urzędowa" ma swoje niejakie prawa, które są przestrzegane także u nas, gdzie nie było jeszcze czasu na wyrobienie się tradycji — wszystko to prawda; z drugiej jednak strony budżet jest sprawą interesującą najszersze warstwy, wszystkich ludzi, ileże niema w państwie tak biednego człowieka, któryby nie płacił podatków w różnych formach i pod różnemi nazwami.

Z tego tytułu obywatele mają prawo wiedzieć, jak będą wyglądały ciężary, które mają zostać nałożone, mają prawo wiedzieć, na co złożone przez nich fundusze mają być użyte — słowem dyskusja nad preliminarzem powinna się rozpocząć, zanim on zostanie ujawniony jako przedłożenie rządu, wniesione do parlamentu. A nawet od członków parlamentu trudno wymagać, aby wszyscy byli na poczekaniu zdolni do oceny przedłożonego im budżetu, tylko na podstawie danego im do ręki druku; przypuszczać raczej należy, że wolelibym mieć czas na przestudjowanie budżetu, zanim zabiorą głos dla aprobaty czy dla krytyki w ciągu pierwszego czytania, które jest przecież przeznaczone na dyskusje polityczną, nie na fachowo-budżetową.

Rząd nasz trzyma się innej taktyki. Wiemy, do jakiego stopnia gotowości preliminarz dojrzał, ale nie wiemy — nawet w ogólnych zarysach — co on zawiera, o ile się różni od zeszłorocznego, komu przyniesie polepszenie, a komu pogorszenie w ciężarach.

Natomiast wiadomo, co zresztą głoszono już na kilka tygodni przed dojrzewaniem preliminarza, że jest on **układany w formie skróconej, t. j. że będzie zawierał tylko sumaryczne cyfry dochodów i wydatków, bez wdawania się w szczegóły, a zatem w formie utrudniającej w wysokim stopniu kontrolę parlamentarną.**

Jest to postępowanie tem więcej rażące, ileże u nas **parlamentowi faktycznie pozostało jedyne prawo: uchwalania budżetu.** Do zajęcia się innemi sprawami Sejm nie jest już od dwóch lat dopuszczany, nie zwołuje się go, albo zwołuje się go dla oka, dla zadośćuczynienia literze konstytucji. Widzieliśmy przecież, jak to było w ostatniej sesji, że zaraz po uchwaleniu budżetu Sejm został odroczony i w ten sposób pozbawiono go możności omówienia całego szeregu spraw ważnych.

Ta planowana sumaryczność budżetu była zresztą u nas i przedtem w praktyce wykonywana. Co z tego, że Sejm uchwalał np. szczegółowy projekt wydatków ministerstwa spraw wojskowych, kiedy rząd poza uchwałą wydał kilkaset miljonów i nie uważał nawet za potrzebne zażądać od Sejmu dodatkowej aprobaty w formie uchwalenia kredytów dodatkowych? Sejm uchwalił na powyższy cel 720 miljonów, wydano zaś — jak głoszą — 1200 miljonów; czy to nie jest większy i gorszy rodzaj tajemniczości, aniżeli utrzymywanie w tajemnicy cyfr preliminowanych przed wydrukowaniem ich jako „druk sejmowy Nr..."?

Jest rzeczą charakterystyczną, że **od pewnego czasu ministerstwo skarbu przestało ogłaszać półmiesięczne i całomiesięczne sprawozdania z wpływów podatkowych**, jak to było pierwej w zwyczaju. Możnaby z tego sądzić, że rząd nie ma się czem pochwalić, na co zresztą wskazuje **silnie spotęgowana w ostatnich tygodniach akcja egzekucyjna, przekraczająca już miarę tego, co u nas w swoim czasie nazywano „grabszczyzną"**. Już ten stan rzeczy, który nie da się ukryć, powinien był wpłynąć na rząd w kierunku dania opinji publicznej uspokojenia, że w nowym preliminarzu — aby wziąć najdrastyczniejszy przykład — wpływy z procentów zwłoki i kosztów egzekucji nie będą tak wysokie jak dotychczas. Rząd jednak uważa za bardziej celowe otaczać swe plany i zamiary ścisłą tajemnicą, a muszą to być plany daleko idące, jeżeli dla ich omówienia potrzeb aż czterech godzin czasu, tyle bowiem trwała konferencja między p. premjerem a p. ministrem skarbu.

Jeżeli obecnie Sejm i Senat, mając pięć miesięcy czasu na uchwalenie budżetu, nie są w stanie przejść szczegółowo wszystkich pozycyj i muszą zdać się na-to, co im referenci jako możliwe do przyjęcia zalecą, jak to dopiero będzie, gdy staną przed zupełnie nieznanem im wypracowaniem, a w przyszłości będą musiały (jak opiewa jedna z propozycyj zmian w konstytucji) uchwalić budżet w jeszcze krótszym terminie.

Jak sobie potem da radę ze zbadaniem wykonania budżetu Najwyższa Izba Kontroli? I tu wejdzie w zwyczaj skrócone postępowanie, t. j. wytknie się zarzuty, ale nie poda się sposobu, jak takich metod w przyszłości uniknąć.

Mamy tu przed sobą jedno z ogniw systemu, który polega na odsunięciu opinji publicznej i jej wyraziciela: Sejmu od istotnego wpływu na sprawy państwa. Tajemnica budżetowa — jeszcze jeden przyczynek do wykonywania konstytucji przed jej zmianą.

Sensacyjne rewelacje w sprawie mordu Obregona

Generał Antonio Rios Zertuche, szef policji meksykańskiej, zgłosił komunikat, w którym streszcza wyniki śledztwa w sprawie zamachu na życie prezydenta Obregona.

Zertuche zaznacza w swym komunikacie, że intelektualnymi sprawcami tej zbrodni byli działacze katoliccy i przytacza szereg dowodów na to, że twierdzenia, w których autorstwo tej zbrodni przypisywano czynnikom radykalnym, są zupełnie bezpodstawne i gołosłowne, podczas gdy dalsze śledztwo wykazało niezbicie, że spisek powstał w murach klasztornych i że uwięziona obecnie **przełożona klasztoru zakonnica Conception wiedziała o zamiarach Torala**, który był ślepem narzędziem w rękach katolickich zamachowców.

Na kilka miesięcy przed zamachem na Obregona odbywały się

TAJNE NARADY W MIESZKANIU TEJ ZAKONNICY.

Na naradzie, która się odbywała w dniu 13 kwietnia byli obecni **Manuel Trejo, który wręczył Toralowi pistolet automatyczny** i namówił go do wykonania zamachu.

Na tejże naradzie uchwalono wysłać czterech spiskowców do City of Celaya, gdzie miał się odbyć festyn wiosenny z udziałem prez. Callesa i gen. Obregona. Ze spiskowcami miała się udać na ten festyn senorita Maria Elena Manzano, panna sklepowa ze znanej w Mexico-City perfumerji. Manzano miała zabrać ze sobą przyrządy do „manicure" a w ich liczbie

MIAŁA LANCET ZATRUTY ZABÓJCZĄ TRUCIZNĄ.

Zgodnie z otrzymanemi instrukcjami Manzano miała zadrasnąć w rękę tym lancetem prezydenta Callesa lub generała Obregona i dopiero w razie gdyby się to jej nie udało czterej udający się z nią spiskowcy mieli wykonać zamach przy pomocy rewolwerów.

Zamach nie doszedł wówczas do skutku gdyż pannie Manzano zabrakło odwagi, a i towarzysze jej woleli nie ryzykować. Wrócili z Celaya do stolicy i udali się niezwłocznie **do mateczki Conception, która w ostrych wyrazach miała ich skarcić za tchórzostwo.** Wtedy to spiskowcy przystąpili do fabrykacji

BOMB, Z KTÓRYCH JEDNA NA PRÓBĘ PODŁOŻONO W SZATNI PARLAMENTU,

ale bomba ta eksplodowała zapóźno, nie zabijając żadnego z posłów-obregonistów, dla których była przeznaczona.

Wkońcu swego komunikatu Zertuche stwierdza, że przytoczone fakty nie wyczerpują całego zakresu prowadzonego śledztwa, a opublikowane zostały w obecnem stadjum śledztwa, jedynie dlatego, że należą do kategorji niewątpliwych dowodów zbrodni.

Komunizm w cyfrach

Zamknięte niedawno obrady VI Kongresu Kominternu w Moskwie obrazują zarówno cele komunizmu jak i stan jego sił. Pod tym względem na uwagę zasługuje sprawozdanie komisji mandatowej kongresu.

Na kongres zaproszono 66 partyj i organizacyj, reprezentujących ogółem 4,024.159 członków. Na partje komunistyczne lub organizacje wchodzące w skład komunistycznej internacjonały przypada 1,798.859, resztę w liczbie 2,225.800 stanowią członkowie organizacyj komunistycznego związku młodzieży. W liczbie 1.798.859 członków partyi komunistycznych rosyjska partja komunistyczna zajmuje pierwsze miejsce, skupia bowiem 1,210.054 członków, reszta zaś 583.105 przypada na inne państwa.

Z ogólnej liczby członków związku młodzieży komunistycznej na ZSSR przypada 2,030.000 osób, podczas gdy na resztę państw zaledwie 195.000.

Wszędzie widać znakomitą przewagę liczbową członków organizacyj komunistycznych rosyjskich. Nie jest to bez znaczenia. System reprezentacji na obradach kominternu opracowany jest w ten sposób, że partje rosyjskie zawsze mogą zmajoryzować swych zagranicznych kolegów. — System ten oddaje kierownictwo całego ruchu komunistycznego w ręce rosyjskie i w ten sposób Komintern staje się ekspozyturą polityki rosyjskiej, jej bardzo wygodnem narzędziem.

Na VI kongresie kominternu Rosję reprezentowało 50 członków z prawem głosu decydującego, podczas gdy najliczniejsza delegacja francuska liczyła 25 członków. Liczba członków, reprezentujących poszczególne partje komunistyczne i organizacje innych państw, jest jakby termometrem rozwoju ruchu komunistycznego.

Ciekawą rzeczą jest wiek delegatów. Otóż przeważającą liczbę zajmują delegaci w wieku od 21 roku do 30 życia. Pod względem społecznym 50 procent uczestników było pochodzenia robotniczego, „bywszyje roboczyje", jak pisze o nich prasa sowiecka. Ci byli robotnicy nie mają zamiaru wrócić do pracy, gdyż o wiele im wygodniej jest pobierać sute pensje w dolarach i funtach.

Komisja mandatowa Kominternu podkreśliła z ubolewaniem, że około 40 procent delegatów partyj komunistycznych państw obcych nie należy do związków zawodowych i w ten sposób nie może prowadzić w tych organizacjach propagandy komunistycznej. Uczestnicy kongresu, nie należący do organizacji, otrzymali polecenie, aby po powrocie niezwłocznie wstąpili do związków zawodowych.

W Austrji zanosi się na ważne wypadki

Austrja zbliża się do ciężkiego przesilenia: dzień 7 października uważają za decydujący dla istnienia małej republiki. Ma nastąpić, o ile strony się nie rozmyślą, **decydująca walka między socjalistami a partjami burżuazyjnemi**, ściślej mówiąc, między wojskową organizacją socjalistyczną „Republikanischer Schutzbund" a organizacją wojskową klerykalnych chłopów „Heimatwehr".

Dzień 7 października dlatego uważają za krytyczny, ponieważ kierownictwo „Heimatwehry" zwołało na ten dzień **do Wiener Neustadt paradę** swych oddziałów w liczbie **18 tysięcy ludzi**, zarządzając pozatem **„pogotowie zbrojne"** całej „Heimatwehry" w całej Austrji. **Socjaliści** uważają, że prowokacją jest urządzanie tej parady w najbardziej uprzemysłowionym okręgu, w którym socjalistycznie zorganizowani robotnicy mają olbrzymią przewagę, mają w swych rękach zarządy większych gmin tego okręgu itd. — i dlatego wyznaczyli na tensam dzień **w Wiener Neustadt** urządzenie „dnia robotniczego", na który przybędzie **kilkadziesiąt tysięcy** ludzi z republikańskim „Schutzbundem" jako gwardją.

Z tego zebrania się dwóch przeciwnych obozów w jednem mieście obawiają się groźnych następstw dla spokoju publicznego, z których może wyniknąć otwarta **wojna domowa**. Kierownictwo „Heimatwehry" nie kryje się zresztą z tem, że chce zrobić **próbę siły**, że chce położyć koniec, jak powiada, panoszeniu się socjalistów, uniemożliwianiu przez nich normalnej pracy parlamentarnej, mimo że socjaliści są tylko mniejszością. Na czele „Heimatwehry" stoją znani politycy chrześcijańsko-socjalni i „Landbundu" (Steidle, Pfriemer, Suszny itd.) oraz byli oficerowie austrjaccy, kierownictwo zaś wojskowe leży w rękach byłych oficerów niemieckich (Pfaff, Bauer), którzy uciekli z Niemiec z powodu swego udziału w rozmaitych spiskach i puczach.

Stosunki w Austrji ułożyły się od r. 1919 w ten sposób, że doszło do utworzenia się dwóch obozów: z jednej strony socjaliści, z drugiej t. zw. „front antymarksistowski", złożony z chrześcijańsko-socjalnych, wszechniemców, chłopów-agrarjuszów i niedobitków starego liberalizmu mieszczańskiego. Temu nienaturalnemu związkowi, w którym obok zdeklarowanych antysemitów zasiadają żydzi, patronuje wielka prasa t. zw. liberalna („Neue Freie Presse", „Neues Wiener Tagblatt", „Neues Wiener Journal"), a fundusze płyną obficie z banków będących w rękach żydów. Ta mieszanina (politycznie nazywa się to „Einheitsliste", popularnie zaś Mischmasch) nienawidzi śmiertelnie socjalistów za ich rządy w Wiedniu, Gracu, Lincu itd., a głównie za to, że nie dopuszczają do zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, do czego prą kamienicznicy i popierające ich stronnictwa burżuazyjne.

Walka o ochronę lokatorów stała się ostatnią przyczyną tej próby sił, której pierwszy akt ma się rozegrać 7 października w Wiener Neustadt. **Rząd ks. Seipla wniósł do parlamentu projekt częściowego zniesienia ustawy o ochronie lokatorów w formie olbrzymiej podwyżki czynszów. Socjaliści** zapowiedzieli, **że będą zwalczali ten projekt zapomocą wszystkich środków, nie wyłączając obstrukcji.** Zjazd w Wiener Neustadt ma tedy zademonstrować socjalistom, że chłopi złamią siłą ich opór, że „Heimatwehry" urządzą **marsz na Wiedeń**, jak swego czasu marsz faszystów na Rzym, a wtedy skończą się rządy socjalistyczne w Wiedniu, zaczną się rządy dyktatury chłopskiej. Dlatego dzień 7 października staje się krytycznym dla Austrji.

Baczność robotnice-matki!

Dziś rozpoczyna się tydzień propagandy opieki nad dziećmi

Dziś w niedzielę rozpoczyna się t. zw. „Tydzień Dziecka", mający na celu **propagandę opieki nad dziećmi.**

W pierwszym dniu „Tygodnia", t. j. dziś w niedzielę, odbędzie się w godzinach przedpołudniowych **loterja fantowa** pod arkadami Sukiennic. — Popołudniu koncerty popularne we wszystkich kinoteatrach, oraz **przedstawienie dla dzieci w teatrze przy ul. Rajskiej** o godzinie 3 popołudniu.

W poniedziałek 17 bm. młodzież szkół powszechnych, dokształcających, zawodowych, — oraz pierwszych trzech klas gimnazjalnych **wolna od nauki szkolnej.** Zbiórka dzieci o godzinie 9 rano na Błoniach Krakowskich. Pod kierunkiem nauczycielstwa zabawy przy dźwiękach orkiestr.

W razie niepogody podobne zabawy o godzinie 15 (3 popołudniu) w salach „Sokoła" i Domu Żołnierza Polskiego.

We wtorek 18 bm. Dzień poświęcony dziecku w pierwszych latach jego życia.

Wykłady dla publiczności:

Doc. Dr. Władysław **Bujak**: „Błędy w pielęgnowaniu dziecka w pierwszych latach jego życia". Audycja w radjo o godzinie 7'30 wieczorem.

Dr. **Bobkowska-Czerwińska**: „Dziecko w szkole". Wadliwa postawa dziecka i jej zły wpływ na zdrowie. Sala Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, ul. Basztowa 8, godzina 5'30 popołudniu.

Dr. **Kościuszkowa** Janina: „Odżywianie dziecka w pierwszych latach jego życia". Sala Muzeum Techniczno-Przemysłowego ul. Smoleńsk 9 godzina 6 wieczorem.

Dr. **Malkiewicz**: „Zapobieganie najczęstszym schorzeniom dzieci". Sala Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska 4, godzina 5 wieczór.

Dr. Emil **Szinagel**: „Wychowanie dziecka nerwowego". Sala Bolońskiego — Rynek Gł. — Pałac Spiski, godzina 7 wieczorem.

Popołudniu zwiedzanie żłobków dziecięcych i sierocińca żydowskiego ul. Dietla 64 o godzinie 4.

We środę 19 bm.: dzień poświęcony wychowaniu fizycznemu. Po szkołach i zakładach wykłady lub pogadanki o znaczeniu wychowania fizycznego. Staraniem YMCA pokaz gier dziewcząt i chłopców w lokalu YMCA o godzinie 3 popołudniu, a o godz. 4 popołudniu ćwiczenia w pływaniu. — Matche na boiskach zorganizowane przez drużyny piłki nożnej. Wykład Dr. Maurycego **Epsteina** w sali Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, ul. Basztowa 8, p. t. „O zapobieganiu zniekształcania ciała" o godzinie 7 wieczorem.

We czwartek 20 bm. dzień poświęcony **znaczeniu pracy zawodowej.** Po szkołach i zakładach wykłady o znaczeniu pracy zawodowej, połączone z apoteozą pracy.

W piątek i sobotę dalsze wykłady.

W niedzielę festyn w Parku Krakowskim.

Przez cały tydzień w Muzeum Techniczno-Przemysłowem ul. Smoleńsk 9, wyświetlany będzie film pod tyt. **„Walka z gruźlicą"**. Rano o godzinie 11 dla młodzieży szkolnej poszczególnych zakładów, popołudniu o godzinie 16 i 19 dla ogółu publiczności. W uzupełnieniu programu wyświetlana będzie także zabawna komedja.

Wstęp na wykłady prelegentów **zasadniczo wolny.** — Dobrowolne datki na cele „Tygodnia Dziecka" uprasza się składać przy wejściu na salę. Wstępy do kin, na festyn i zabawę taneczną, służą na pokrycie celów, związanych z chowaniem dzieci.

Przy okazji „Tygodnia" ponawiamy **nasze żądania** w tej sprawie, sformułowane przez **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci:**

„Żądamy dobrych żłobków dla niemowląt".

„Żądamy bezpłatnych wyprawek dla niemowląt".

„Żądamy zabezpieczenia dziecku opieki matki".

„Żądamy obowiązkowej opieki lekarskiej".

„Żądamy słonecznych mieszkań dla wszystkich dzieci".

„Żądamy dla każdego dziecka osobnego łóżeczka".

„Żądamy ogrodów i parków dla dzieci".

„Żądamy bezpłatnej nauki we wszystkich szkołach".

„Żądamy dla każdego dziecka kolonji letniej".

„Nie biciem wychowujcie dzieci".

„Wychowujcie dziecko na wolnego człowieka".

A dla młodzieży:

Żądamy 6-godzinnego dnia pracy.

Żądamy szkół zawodowych.

Zapłaty za pracę!

BACZNOŚĆ ROBOTNICE

W Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego l. 5 odbędą się z okazji **„Tygodnia Dziecka"** dwa odczyty, a mianowicie: **W piątek dnia 21 września** odczyt p. Marjana Glntha na temat: „Jak należy dzisiaj pojmować obowiązek rodziców i wychowawców wobec dziecka", oraz **w sobotę 22 września** odczyt p. Dr. Wandy Bobkowskiej p. t. „Budzenia uczuć społecznych u dziecka".

Odczyty odbędą się w sali TUR na III piętrze.

Robotnice-matki! Przybądźcie licznie na odczyty i **wraz z dziećmi weźcie udział w imprezach „Tygodnia Dziecka".**

LISTY Z KRAJU

Chrzanów, 14 września.

WICHRZENIA CHADECKIE W CHRZANOWIE

Dnia 12 bm. odbywało się w Chrzanowie posiedzenie komisji rozjemczej dla spraw dozorców domowych. Z ramienia klasowego Związku brał udział w posiedzeniu tow. Jedynak z Krakowa. Obecność reprezentanta klasowej organizacji była oczywiście solą w oku miejscowych krzykaczy chadeckich, tumaniących chrzanowskich dozorców, to też, za pomocą karczemnych awantur starali się uniemożliwić tow. Jedynakowi spełnienie jego obowiązków.

Rzecz prosta jednak, że usiłowania pp. chadeków, a to: Wójcika z Krakowa i Zająca z Chrzanowa, spełzły na niczem, gdyż inspektor pracy, przewodniczący komisji, pouczył awanturników, że tow. Jedynak **jest członkiem komisji**, wydelegowanym przez zarejestrowany Związek — i przeciw temu pp. chadecy nic nie poradzą.

—ooo—

Gorlice, 14 września.

KU CZCI TWÓRCY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO IGNACEGO ŁUKASIEWICZA

Twórca przemysłu naftowego Ignacy Łukasiewicz, który pierwszy w świecie wydobył naftę jako produkt oleju ziemnego i pierwszą też na świecie zapalił lampę naftową, po udałych wstępnych próbach we Lwowie przeniósł się do Gorlic, stanowiących ośrodek jednego z najstarszych w Polsce zagłębi naftowych, gdzie mieszkał jako aptekarz w latach 1854—1858 i to w budynku magistratu, gdzie mieści się jego lokal apteczny, prowadził dalsze próby nad udoskonaleniem swych wiekopomnych wynalazków. Tu do dnia dzisiejszego pamiętnem jest miejsce, gdzie stał próbny kociołek destylacyjny Łukasiewicza, który tu także pracował nad ostatecznem ulepszeniem wynalezionej przez siebie lampy naftowej. Pamięć Łukasiewicza z czasów jego pobytu i działalności w Gorlicach tkwi też żywo w tradycji mieszkańców Gorlic.

Dla upamiętnienia tego faktu, a w łączności z tegorocznemi uroczystościami ku czci Łukasiewicza w Krośnie, rada miejska w Gorlicach na posiedzeniu w dniu 10 bm. uchwaliła podjąć imieniem gminy miasta Gorlic inicjatywę, by wspólnie z przemysłowcami naftowymi zagłębia gorlickiego wmurować na budynku tutejszego magistratu dwie tablice pamiątkowe ku czci Łukasiewicza, a to jedną większą na zewnątrz budynku, zaś drugą małą wewnątrz w miejscu owego historycznego kociołka i wyasygnować na ten cel stosowną kwotę z Kasy Miejskiej, dalej nazwać nowo powstałą przecznicę między ulicami Trzeciego Maja i Kollątaja ulicę Ignacego Łukasiewicza, wysłać delegację na uroczystości ku czci Łukasiewicza w Krośnie dnia 30 bm. odbyć się mające, wreszcie poczynić starania, aby w wydać się mającej monografji o Łukasiewiczu, ten nie dość już dziś społeczeństwu znany gorlicki okres działalności Łukasiewicza znalazł odpowiednie uwzględnienie.

Przy tej sposobności z uznaniem podnieść należy, iż pierwsi ze składkami na ufundowanie wspomnianych tablic pamiątkowych pośpieszyli: kierownik i robotnicy przedsiębiorstwa kopalnianego pod firmą „Zachodnie Zagłębie Naftowe" w Kobylance, uzbierawszy drobnemi datkami na ten cel kwotę 55 złotych. Przykład godny naśladowania.

Zakaz, który zostanie bez skutku

Pisma zbliżone do rządu donoszą:

„Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, **zakazujące wypieku chleba pszenno-żytniego.** Zarządzenie powyższe ma na celu z jednej strony obronę spożywców przed nadużyciami, powstającemi na tle zbyt małej zawartości mąki pszennej w pieczywie, z drugiej zaś oszczędne gospodarowanie mąką pszenną tak, aby uniknąć jej importu."

O podobnym zakazie mówiono już w ubiegłym roku. Wówczas uzasadniano potrzebę takiego zakazu — względami hygienicznemi, jako że chleb ciemny jest zdrowszy od białego. Zdrowszy czy nie — ludność miejska ma słabość do białego chleba i żadne zakazy nie przeszkodzą jej w spożywaniu chleba. który uważa za stosowny dla siebie. Chcielibyśmy widzieć mieszkańca większego miasta, który zgodziłby się jeść stale — o wyjątku np. w czasie wycieczki nie mówi się — chleb wiejski, gruntownie ciemny, bez domieszki mąki pszennej, ale za to z obfitą domieszką otrąb. Cóż z tego, że zakaz będzie wydany? Piekarze skorzystają, aby za niedozwolony wypiek i połączony z tem ryzyko żądać wyższych cen, ludność zaś będzie je płaciła, gdyż przyzwyczajenie jest silniejsze niż wzgląd na kieszeń. Zamiast nadużyć, jakby je nazwać, normalnych, jakie teraz na chlebie się odbywają, będą nadużycia nadzwyczajne i to będzie jedyny efekt zakazu. A poza tem namnożą się protokoły policyjne, więcej nic.

20-lecie „Siły" Śląska Cieszyńskiego

ZLOT W BIELSKU

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Tow. poseł Machej, obejmując dowództwo nad zlotem, powitał obecnych temi słowy: Zlot ten jest dowodem, że „Siła" istnieje nietylko na papierze, a jest przestrogą dla burżuazji. Ośrodki ruchu proletarjackiego zebrane w zorganizowaną siłę, mogą być użyte w tym kierunku, w jakim interes robotników będzie tego wymagał. — Chór mieszany TUR z Białej odśpiewał trzy pieśni pod batutą tow. Woliczki. Chór niemieckiego stowarzyszenia robotniczego z Aleksandrowic ze swym dyrygentem tow. Piwnym odśpiewał dwie pieśni; wyróżnił się solowy głos tow. Wieczorkówny.

Komendant podziękował popisującym się i kierownikom chórów i zapowiedział przerwę obiadową. W przerwie przygrywały orkiestry dęte: TUR z Leszczyn, „Siły" z Bielska, oraz „Siły" z Czechowic.

O godzinie 2'15 wyruszył barwny pochód na strzelnice. Sunął przy dźwiękach trzech orkiestr poprzez główne ulice. W pochodzie barwnie wyróżniały się „Siłaczki" z Jaworza w kombinowanych ubiorach z modrych bluz i śląskich spódnic. Orkiestra czechowicka mieszana po przybyciu na strzelnicę, przed rozpoczęciem pokazów gimnastycznych przez inne zespoły, zajęła miejsce na estradzie i wykonała parę utworów symfonicznych. Pierwsi do popisów konkursowych pod bacznem okiem sędziów stanęli chłopcy i dziewczęta z oddziałów „Siły" w Czechowicach i Ustroniu. Wykonano ćwiczenia wolne rytmiczne przy towarzyszeniu muzyki, dziewczęta z czerwonemi proporczykami. Za niemi wystąpiła młodzież męska niemiecka, ćwicząc młotami, symbolizowano przy akompanjamencie orkiestry, trud, znój i odpoczynek. Następnie poszło stawianie piramid — Udział wzięły: Czechowice, Goleszów i Ustroń. Czechowice swojemi monstre piramidami dowiodły, że zbiorową wolą i wysiłkiem zespoły gimnastyczne mogą tworzyć obrazy, które cieszą widza nietylko pokazem tężyzny fizycznej. Tak, jak artysta — budowniczy z martwego materjału tworzy arcydzieła, artysta — kierownik gimnastyczny z żywej masy ludzkiej powoływał do życia tworzywa, postaciujące stylowe dosłownie: kopuły, wieżyce i blanki. Niemiecka młodzież żeńska skacze z odskoczni poprzez wielką ławę. Czechowickie „Siłaczki" ćwiczą na poręczach.

Rozmieszczone pośród drzew, ćwiczą na drążkach: Czechowice, Goleszów, Ustroń i Bielsko. Potem idą pokazy na poręczach Cieszyna, Goleszowa i Bobrka, urozmaicone piramidami. Wreszcie, jednocześnie z pokazem na drążkach Ustronia i Czechowic, skaczą niemieckie towarzyszki. Do dźwigania ciężarów stanęli niemieccy towarzysze z Bielska i „Siłacze" z Komorowic.

Około godziny 7 wieczorem zebrało się kolegjum sędziów z komendantem i ławnikami. Sąd przyznał, a komendant tow. Machej rozdał nagrody: Chórom: dwie równorzędne pierwsze. Za ćwiczenia wolne: I — Czechowice, II — A. T. V. „Naprzód". Na przyrządach: a) drążki: I — ATV „Naprzód", II — Czechowice, III — Goleszów, IV Ustroń; b) poręcze: I — Czechowice, II Ustroń, III — Cieszyn, IV — Goleszów. Orkiestrze z Czechowic przyznano pierwszą nagrodę bez konkursu. Atletyka: a) waga lekka: ATV I i II. b) półcięzka: „Siła" Komorowice — I i II. Pierwsza nagrodą złotową więc obdarzono Czechowice, II-gą ATV „Naprzód" w Bielsku.

Dodatek ekonomiczny na żony emerytów

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że emerytom, którzy zawarli związek małżeński już po przejściu w stan spoczynku, przysługuje w myśl art. 20 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. dodatek ekonomiczny na żonę. Dotychczas dodatek ten przyznawano tylko emerytom, którzy zawarli związek małżeński przed przejściem w stan spoczynku.

Z życia robotniczego

—o—

BOJKOT WYROBÓW FIRMY „FUCHS I SYNOWIE"

Wobec skandalicznych stosunków, panujących w fabryce wyrobów cukierniczych i czekolady **„Fuchs i synowie"** w Warszawie, centralna komisja związków zawodowych poleciła organizacjom robotniczym na terenie całej Polski przeprowadzić **bojkot wyrobów tej fabryki.**

W wykonaniu polecenia Centralnej komisji, krakowska Rada Związków zawodowych na zebraniu na posiedzeniu dnia 13 bm. powzięła następującą rezolucję:

„Przedstawiciele krakowskich organizacyj robotniczych popierają stanowisko firmy „Fuchs i synowie" w Warszawie i postanawiają w myśl instrukcyj Centralnej Komisji Związków zawodowych rozpocząć energiczną akcję wśród robotników w kierunku przeprowadzenia na terenie Krakowa bojkotu wyrobów tej firmy".

Wiadomości polityczne

—o—

DWIE NOWE AMBASADY POLSKIE

Dotychczas Rzeczpospolita polska wśród reprezentacji zagranicznej liczyła dwie ambasady: w Paryżu i przy Watykanie. W najbliższym czasie ma nastąpić przekształcenie poselstw w Londynie oraz przy Kwirynale na ambasady.

WOLDEMARAS „WYJAŚNIA"

Gdańska „Baltische Presse" zamieszcza wywiad swego korespondenta kowieńskiego z litewskim premjerem Woldemarasem, który na zapytanie, czy litewska polityka zagraniczna w stosunku do Wilna liczy się z wolą tamtejszych mieszkańców, odpowiedział **w sposób wymijający.** Na zapytanie zaś, czy Wilno jest miastem polskiem czy litewskiem, Woldemaras odpowiedział, że Wilno nie jest miastem polskiem ani litewskiem, jest to bowiem miasto żydowskie (!). Na uwagę korespondenta „Baltische Presse", że z Wilna, najważniejszego ośrodka kultury polskiej, wyszedł marszałek Piłsudski a niegdyś Mickiewicz i Słowackiego ideologja, odpowiedział Woldemaras, że Mickiewicz był poetą litewskim piszącym w polskim języku. Na dalsze uwagi korespondenta co do powoływania się w pretensjach do Wilna na pakty historyczne, Woldemaras wystąpił przeciwko dawnej współpracy polsko-litewskiej, przedstawiającej się jako krwawy regime na Litwie, która była wyzyskiwana przez Polskę. Korespondent zapytał następnie Woldemarasa w jaki sposób wyobrażał sobie załatwienie kwestji wileńskiej, na co tenże oświadczył, że kwestja wileńska musi być uregulowana w drodze międzynarodowej, a mianowicie przy pomocy konferencji, w której wzięłaby udział Rosja sowiecka, Niemcy, Litwa i Polska.

NADZIEJE LITEWSKIE NA NOWEGO REFERENTA LIGI NARODÓW

W związku z mianowaniem przez Ligę narodów nowego referenta w sprawie sporu polsko-litewskiego, mianowicie Hiszpana Quinones de Leona, posła w Paryżu, „Lietuvos Aidas" pisze, że poprzedni referent van Blockland odznaczał się w swej pracy wielkim objektywizmem. Należy mieć nadzieję, pisze dziennik, że nowy referent, który cieszy się specjalną sympatją w świecie dyplomatycznym w Paryżu, będzie także działał w kierunku objektywnym oświetlenia spornego zagadnienia.

KANCLERZ MUELLER ODMAWIA ŻĄDANIOM NACJONALISTÓW

W odpowiedzi na żądanie stronnictwa niemiecko-narodowego zwrócone do kanclerza Mullera, domagające się, aby kanclerz przed odbyciem nowych konferencyj z przedstawicielami aljantów przybył do Berlina dla porozumienia się z komisją spraw zagranicznych ze stronnictwami Reichstagu, kanclerz nadesłał z Genewy depeszę na ręce obecnego kierownika urzędu spraw zagranicznych p. Koepke, prosząc o zawiadomienie hr. Westarpa, że w obecnej sytuacji **w żadnym razie przybyć do Berlina nie może,** gdyż na niedzielę wyznaczone zostały **decydujące rozmowy** z mocarstwami i że terminu tego ze względu na interes Niemiec cofnąć nie można. Muller oświadcza dalej, że delegacja niemiecka działać będzie w ramach swych uprawnień i że będzie gotowa do zdania sprawy komisji spraw zagranicznych bezpośrednio po swym powrocie. Kanclerz przewiduje, że w Berlinie będzie mógł być dopiero we wtorek rano. **Odmowna** odpowiedź Müllera udzielona stronnictwu niemiecko-narodowemu wywołała na łamach prasy prawicowej poważne niezadowolenie.

ILE KOSZTUJE UTRZYMANIE LIGI NARODÓW

W czwartej komisji jest dyskutowany projekt budżetu Ligi narodów na rok 1929. Preliminowane wydatki wynoszą okrągło 27 miljonów franków szwajc. Z tego na sekretarjat generalny 15 miljonów (na personal sekretarjatu 6 miljonów), międzynarodowe biuro pracy 10 miljonów, Trybunał haski 2 miljony. Wydatki na sam tylko papier do pisania i stenografowania wynoszą 165 tysięcy, koszt publikacji drukiem 430.000, wpływy ze sprzedaży druków 250.000.

Przebudowa sali Senatu

Rozpoczęte przed dwoma miesiącami według projektu architekta Mieczníkowskiego i pod jego kierunkiem prace nad przebudową dawnej sali sejmowej na salę posiedzeń dla Senatu szybko posuwają się naprzód. Wobec mniejszej ilości miejsc, potrzebnych dla senatorów, sala uległa znacznemu zmniejszeniu. Odbije się to dodatnio przedewszystkiem na lepszej akustyce sali i jej foremności. Stiuki na ścianach i kolumnach przyczyniają się do ożywienia sali. Zaoszczędzona przez zmniejszenie sali przestrzeń użyta będzie na utworzenie sal komisyjnych. Fotele dla senatorów są już w robocie, tak, że można z całą pewnością łożyć, iż przed końcem października sala wraz z umeblowaniem będzie oddana do użytku Senatu.

Ze sportu

—o—

NA MIĘDZYNARODOWE LEKKOATLETYCZNE ZAWODY POLSKA — CZECHOSŁOWACJA przybyli do Pragi zawodnicy polscy w następującym składzie: Halina Konopacka, Szenajch, Sikorski, Biniakowski, Weiss, Kostrzewski, Malinowski, Kusociński, Trojanowski, Korolkiewicz, Nowak, Cejzik, Adamczak, Wieczorek, Baran, Gieraltowski, Sawaryn i Smakulski. Ekspedycją kierują pp. Frenkel i Szlachcikk. Równocześnie przybył trener Klumberg.

ROBOTNICZY SPORT KOLARSKI W NIEMCZECH jest zorganizowany w związku robotników kolarzy „Solidarność". Jest to wielka, masowa, z roku na rok wzrastająca organizacja. Potęgę jej najlepiej uzmysłowią cyfry. W roku 1926 posiadała „Solidarność" 4844 grup miejscowych i 197.667 członków, w roku następnym przybyło 99 grup miejscowych i 21005 członków tak, że z początkiem b. r. liczył związek 4943 grupy i 218.672 członków. Do „Solidarności" należy też młodzież robotnicza do lat 18 w liczbie 22.234 i 2865 uczniów. Godnem uwagi jest również to, że w ostatnich latach połowę nowowstępujących stanowią młodociani robotnicy.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 16 września.

DZIECIOBÓJSTWO

Wyrok uwalniający

Robotnicy dworscy w Korabnikach, wiosce leżącej niedaleko od Krakowa, **znaleźli w pierwszych dniach lipca br. opodal stawu dworskiego zwłoki noworodka poszarpane przez ptactwo i zwierzęta.** O niezwykłem odkryciu zawiadomili policję, która w następstwie przeprowadzonych dochodzeń **aresztowała Annę Doleżałową** (lat 38), kucharkę z dworu w Korabnikach, podejrzaną o dokonanie zbrodniczego czynu. Doleżałowa przyznała się, że przy porodzie **udusiła swe nieślubne dziecko płci żeńskiej, poczem zwłoki zakopała w krzakach w ogrodzie.** Na swe usprawiedliwienie podała, że **do zbrodni popchnęła ją rozpacz,** gdyż mając już troje dzieci (w tem dwoje z swym nieżyjącym już mężem) nie była w możności dać im i nowonarodzonemu dziecku utrzymania.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, przed którym stanęła Doleżałowa, oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa z § 139 uk. Na rozprawie Doleżałowa zmieniła swoje zeznania złożone na policji i w dochodzeniach sądowych w tym kierunku, że dziecko urodziło się już nieżywe. Znawca sądowy prof. Uniw. Jag. dr. Wachholz przedstawił wyniki oględzin zwłok dziecka, przeprowadzone dn. 18 lipca br., to jest w 18 dni po porodzie. Prof. Wachholz stwierdził, że zwłoki były w całości napełnione robactwem, cały tułów zgniły i rozszarpany z góry na dół, a nóżki połamane. Z tego powodu nieda się stwierdzić, czy dziecko po przyjściu na świat było żywe i zdolne do dalszego życia. Po przesłuchaniu 5-ciu świadków trybunał zamknął postępowanie dowodowe, poczem po przemówieniach prokuratora, obrońcy i resume przewodniczącego, przysięgli udali się na naradę. Pytanie główne w kierunku zbrodni zabójstwa, sędziowie przysięgli 10 głosami zaprzeczyli. Na podstawie tego werdyktu **Anna Doleżałowa została uwolnioną od winy i kary.**

Rozprawie przewodniczył sso. Wiśniowski, wotowali sso. Hubaczek i Wątor, oskarżał prok. Muller, oskarżoną bronił adw. dr. Rose.

Przegląd gospodarczy

—o—

PRZEMYSŁOWCY POLSCY W ROSJI

Moskwa, 15 września (PAT). Delegacja polskich przemysłowców, która wyjechała na Targi do Niżnego Nowogrodu, zwiedziła we środę zakłady przemysłowe „Iwanow Woznietin". We czwartek delegacja powróciła do Moskwy i rozdzieliła się na dwie części, które wyjeżdżają w dwóch rozmaitych kierunkach: większa część delegacji jedzie w towarzystwie radcy handlowego przy poselstwie polskiem w Moskwie p. Żmigrodzkiego do Charkowa i zagłębia Donieckiego, druga zaś część jedzie w towarzystwie radcy polskiego w Moskwie p. Zieleżińskiego do Leningradu.

ŚWIATOWE UKŁADY WĘGLOWE

Berlin, 15 września (PAT). Biuro Wolffa donosi z Katowic, że na rozpoczynający się 24 bm. w Londynie kongres kartelu węglowego udaje się **delegacja przemysłowców węglowych z polskiego Śląska, która ma z okazji swego pobytu w Londynie przeprowadzić konferencje z kierowniczemi osobistościami w sprawie utworzenia polsko-angielskiego koncernu węglowego.**

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ZARZĄDÓW KRAKOWSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godzinie 6'30 wieczór w sali Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5 II p. Referent tow. poseł Żuławski. Ze względu na ważność spraw prosimy o punktualne przybycie.

Rada Związków zawodowych.

BACZNOŚĆ MONTERZY I BLACHARZE! Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godzinie 10 rano w sali Domu Robotniczego (Dunajewskiego 5 II p.). Wzywa się wszystkich członków organizacji metalowców o punktualne przybycie. **Zarząd grupy I.**

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PRACUJĄCYCH W SKŁADACH WĘGLA odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godzinie 10 rano w sali Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (Dunajewskiego 5, III p.), na które zaprasza

komitet organizacyjny.

ZEBRANIE NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZÓW MIEJSKIEGO URZĘDU POBORU OPŁAT (akcyza) odbędzie się w **poniedziałek** 17 bm. o godzinie 3 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 II p. front. Drugie zebranie odbędzie się we **wtorek** 18 bm. o godzinie 7 wieczór w tym samym lokalu. Sprawy ważne, wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie.

CZŁONKÓW ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ W KRAKOWIE zaprasza na konferencję zarządów, która odbędzie się w **poniedziałek** 17 bm. o godz. 6'30 wieczór w sali Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5 II p. oficyna. **Przewodniczący.**

ZGROMADZENIE KRAWCÓW w środę 19 bm. o godzinie 7 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Sprawy bardzo ważne. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

SEKRETARJAT MŁODZIEŻY TUR otwarty codziennie od godziny 5—8 wieczorem, a w niedziele i święta od godziny 10—12 w południe w lokalu TUR przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA TUR OTWARTA W NIEDZIELE. Od 1 września biblioteka i czytelnia TUR otwarta w niedziele przedpołudniem od 11 do 1 przy ul. Dunajewskiego 5, parter. W dni powszednie od 5 do 8 wieczór.

KONFERENCJA PPS W TRZEBINI odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 9 i pół w sali Domu metalowców, na której przemawiać będzie delegat Rady wojewódzkiej PPS z Krakowa. Uprasza się wszystkich towarzyszów z Trzebini i Sierszy o punktualne i niezawodne przybycie.

TUR CZATKOWICE: Niedziela 16 września odczyt tow. Wł. Malinowskiego pt. „Praca oświatowa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego". Początek o godzinie 1'30 popołudniu.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Pociąg widmo".
Poniedziałek: „Róża" (I. przedst. szkolne o godz. 5 popołudniu).
Wtorek: „Pociąg widmo".
Środa: „Pociąg widmo".

KINOTEATRY

Corso: „6 tygodni wśród apaszów".
Nowość: „Miłość Sunji".
Promień: „Książę i bolszewik".
Sztuka: „Księżniczka i modelka".
Uciecha: „My i brygada" („Szaleńcy").
Warszawa: „Rinaldo Rinaldini".

RADJO

Niedziela, 16 września

Kraków (566 m.). 10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.30: Muzyka z restauracji Pavillon. 16.00: Pogadanki dla rolników. 17.00: Koncert popularny z Warszawy. 18.30: Rozmaitości. 18.50: Odczyt: „Sztuka wnętrza", wygłosi p. Ewa Łuskina. 19.30: Odczyt: „Lew Tołstoj", wygłosi redaktor dr. Kanfer. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy i inne. 20.30: Koncert: pp. Gabriel Kniaginin jun. (śpiew), Olga Wachtlowa (fortepian), Felicja Guntherówna (śpiew), dyr. B. Wallek-Walewski (akompanjament). 22.00: Sygnał czasu, PAT, komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 10.15: Nabożeństwo z Poznania. 12.00: Sygnał czasu, hejnał, komunikaty. 12.10: Akademja „Tygodnia dziecka: przemówienie min. Jurkiewicza itd. 15.55: Komunikat meteorologiczny. 16.00: Odczyty dla rolników. 17.00: Koncert popularny. 18.30: Rozmaitości. 18.50: Odczyt: „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych". 19.55: Odczyt „Tygodnia dziecka". 19.45: Odczyt: „Na okręcie". 20.15: Koncert. 22.00: Sygnał czasu, PAT, komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 17 września

Kraków (566 m.). Koncert gramofonowy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-met. 15.00: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. — 17.00: Audycja z Warszawy dla dzieci. 17.25: Odczyt: „Układ sił politycznych w parlamencie francuskim", wygłosi doc. dr. M. Jedlicki. 18.00: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.30: Lekcja francuskiego. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.05: Komunikat sportowy i inne. 20.30: Koncert z Warszawy. 22.00: Sygnał czasu, PAT, komunikaty.

Warszawa (1111 m.). 12.00. Muzyka gramofonowa. 13.00: Sygnał czasu, hejnał, komunikaty. 15.00: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 16.00: Odczyt: „Opieka społeczna nad niemowlęciem". 16.30: Przegląd komunikacyjny. 17.00: Program dla dzieci. 17.25: Odczyt: „Powieść polska w szkole". 18.00: Muzyka taneczna. 19.00: Rozmaitości. 19.30: Lekcja francuskiego. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.05: Chwilka lotnicza. 20.30: Koncert. 22.00—22.30: Sygnał czasu, PAT, komunikaty.

Zgon śp. prof. Jana Zawidzkiego

—o—

W piątek 14 bm. zmarł nagle w pociągu dążącym z Zakopanego do Warszawy **prof. dr. Jan Zawidzki**, dr. filozofji, inż.-technolog, **prof. zwycz. chemji w U. J. w Krakowie, rektor politechniki warsz.**, b. docent chemji fiz. politechniki w Rydze, b. prof. zw. chemji ogólnej w Akad. rolniczej w Dublanach, członek komitetu zarządzającego kasy pomocy naukowej im. dr. Mianowskiego, **b. członek Rady stanu Królestwa Polskiego, członek korespondent wydziału matematyczno-przyrodniczego Polskiej Akademji Umiejętności, wybrany dnia 17 maja 1918 r.** Powodem śmierci była wada serca.

Śp. Jan Zawidzki urodził się we Włukach w Płockiem 20 grudnia 1866 r., szkołę realną ukończył w Warszawie, następnie ukończył wydział chemiczno-techniczny Politechniki Ryskiej w r. 1896 ze stopniem inżyniera chemika, oraz wydział filozoficzny uniw. w Lipsku w r. 1900 ze stopniem doktora filozofji. W latach 1892—1896 był asystentem pryw. prof. P. Waldena w Rydze, następnie asystentem chemji fizycznej tamże, następnie docentem chemji, prof. zw. chemji ogólnej w Ak. Roln. w Dublanach. **W roku 1917 mianowany prof. zw. chemji wydz. filozof. Uniw. Jagiell., a w listopadzie 1917 r. powołany do wykładów chemji nieorg. w uniw. i politechnice w Warszawie**, w grudniu 1917 wybrany rektorem politechniki warszawskiej, w czerwcu 1918 wybrany ponownie rektorem. **Śp. Zawidzki był przez pewien czas kierownikiem min. oświaty.**

Ogłosił drukiem cały szereg prac po polsku i po niemiecku z zakresu chemji w osobnych tomach lub w wydawnictwach fachowych polskich i zagranicznych oraz w rozprawach wydziału matematyczno-przyrodniczego Polskiej Akademji Umiejętności.

Z powodu śmierci śp. prof. Zawidzkiego na gmachach Uniw. Jagiellońskiego i Polskiej Akademji Umiejętności powiewają żałobne flagi.

ROZMAITOŚCI

-o-

KARAIMI W POLSCE. Karaimi polscy obchodzili 12 bm. uroczystość ingresu Chachama karaimów w Polsce, Seraj-Chan-Szapszala. — Jest on znany w nauce, jako znawca kultury i języków wschodnich. J. E. Chacham odprawił przy głównym ołtarzu nabożeństwo, w czasie którego odczytał w języku polskim orędzie do Karaimów, podkreślając, że Karaimi, którzy w Polsce od 500 lat doznawali opieki i mieli możność utrzymywania wiary i tradycji, gotowi będą za przykładem swych przodków zawsze ofiarować swe życie i mienie dla dobra i całości ukochanej ojczyzny polskiej. Chacham Seraja Chan Szapszał odprawił modły za pomyślność Rzeczypospolitej, prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego oraz rządu polskiego. Po nabożeństwie odbyła się w domu gminy karaımskiej akademja, w czasie której przemawiali przedstawiciele Karaimów. Depesze z życzeniami z okazji ingresu nadesłał premjer Bartel w imieniu rządu, podsekretarz stanu Czerwiński w imieniu ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz gminy karaimskie z Kairu, Konstantynopola, Paryża, Kiszyniewa i Poniewieża.

KATASTROFĘ KOLEJOWĄ POD LUNDENBURGIEM SPOWODOWAŁ ZAHYPNOTYZOWANY ZWROTNICZY? Do Wiednia nadeszły szczegóły strasznej katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła onegdaj pod Lundenburgiem na granicy austrjacko - czeskiej. Jak doniosły już depesze, dzięki złemu nastawieniu zwrotnicy pociąg pospieszny wjechał na pociąg towarowy. Katastrofa pociągnęła za sobą straszne ofiary: 22 osób zostało zabitych, 70 rannych. Winnym nieszczęścia okazał się zwrotniczy Fiebich. Jest rzeczą niewytłumaczoną, dlaczego źle nastawił zwrotnicę. Jest on już zwrotniczym na temsamem miejscu 16 lat i nigdy nie było żadnego wypadku. Fiebich tak sobie wziął nieszczęście do serca, że wybiegł na peron i chciał się powiesić na własnym pasku. Z trudnością zapobieżono temu.

Fiebich będzie poddany specjalnym badaniom psychicznym, w opowiadaniach bowiem jego znajdują się rzeczy niezwykłe. Jak twierdzi, już od kilku dni był bardzo niespokojny i nie mógł sobie nigdzie znaleźć miejsca. Przeczuwał katastrofę. Nocami śniły mu się przewrócone wagony kolejowe i okrwawione trupy ludzkie.

Lekarze przypuszczają, że zachodzi tutaj wypadek zbrodniczej hypnozy. Ktoś musiał zahypnotyzować zwrotniczego, nakazując mu złe nastawienie zwrotnicy, co spowodowało katastrofę. Widzenia senne Fiebicha wskazywałyby na to, że hypnoza była stosowana przez kilka dni z rzędu.

KRONIKA

Kraków, 16 września.

Przedstawienie dla TUR „Róży" Stefana Żeromskiego

W niedzielę 23 bm. o 3 pop. **staraniem TUR odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie „Róży" Żeromskiego.** Na przedstawienie to zgłosili przyjazd **towarzysze z prowincji. Szczególnie liczny przyjazd zapowiedzieli towarzysze z Tarnowa z posłem tow. Ciołkoszem na czele.** Towarzysze z prowincji w dniu przedstawienia zwiedzą przy tej sposobności zabytki Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat TUR, ul. Dunajewskiego 5, III piętro. **Bilety sprzedawane będą od środy dnia 19 bm. codziennie od godziny 5—8 wieczorem w sekretarjacie TUR.**

W piątek 21 bm. wygłosi **odczyt o „Róży" Żeromskiego tow. red. Emil Haecker w sali odczytowej TUR** (ul. Dunajewskiego 5, III piętro). **Początek odczytu o godzinie 7 wieczorem.** Towarzysze, którzy zakupią bilety na przedstawienie do teatru, **powinni wziąć udział w odczycie, celem zrozumienia sztuki o bojowcach PPS.** Wstęp na odczyt 50 groszy i 30 groszy.

—ooo—

Budowa „Pałacu pracy" w Krakowie

W ostatnich dniach bawili w Krakowie: prezes Zarządu głównego Funduszu Bezrobocia i dyrektor departamentu **ministerstwa pracy p. Szubertowicz, członek zarządu red. tow. Teller i poseł Brzostowski, oraz starszy insp. Funduszu Bezrobocia inż. Grabowiecki, w sprawie ostatecznego załatwienia budowy „Pałacu pracy" przy ul. Lubelskiej**, w którym pomieszczony będzie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Ekspozytura Urz. Emigracyjnego, Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia i Inspektoraty Pracy.

Komisja zatwierdziła szczegółowy plan budowy gmachu, przedstawiony przez inż. Kowalskiego **z dyrekcji robót publicznych w Krakowie.**

Wozorai Zarząd Funduszu Bezrobocia wpłacił 20.000 zł. gminie m. Krakowa za zakupioną parcelę pod budowę „Pałacu Pracy". Również w dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu budowlanego. Na posiedzeniu postanowiono zaprosić natychmiast 6 wytrawnych budowniczych z Krakowa **do ograniczonego przetargu na budowę gmachu w surowej robocie.** Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi z końcem bm., **a budowa gmachu rozpocznie się w pierwszych dniach października tak, że jeszcze w ciągu bieżącego roku budowa będzie pod dachem.** Fundusz bezrobocia na budowę gmachu przeznaczył nara-**200 tysięcy złotych.**

Wreszcie więc stanie gmach, w którym znajdą obszerne pomieszczenie instytucje, mające fatalne pomieszczenie przy ul. Krowoderskiej.

—ooo—

Dalsza zniżka cen chleba

W sobotę 15 bm. odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania cen w Krakowie pod przewodnictwem wiceprez. Wielgusa w sprawie obniżenia cen chleba.

Po wysłuchaniu opinji komisji prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny maksymalne chleba żytniego, począwszy od dnia 17 września br.

Za 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65 procent przemiału w detalu 58 groszy; za 1 kg. ciemnego w detalu 48 groszy.

Równocześnie magistrat zakazało wypieku chleba pszenno-żytniego.

—ooo—

Nowy podział wizytatorów szkół średnich w kuratorjum krakowskiem

Od 1 bm. kurator Kupczyński powierzył nadzór nad szkołami średniemi wizytatorom, którzy lustrować będą następujące zakłady: wizytator dr. Jan **Jakóbiec szkoły średnie państwowe:** w Białej, **w Krakowie I, IV i X**, w Tarnowie I i II, w Częstochowie im. Słowackiego, w Kielcach, im. Reja i im. bł. Kingi, w Radomiu I. im. Kochanowskiego; **prywatne** w Białej, w Krakowie: Urszulanek; Jadwigi, w Rokicinach Urszulanek, w Tarnowie Urszulanek, w Zbylitowskiej Górze, w Częstochowie — Związku zawod. nauczycieli, gimn. „Nauka i praca", dr. N. F. Axera, w Kielcach — Wolman Zimnowodziny, im. św. Stanisława Kostki, i im. A. Mickiewicza, w Radomsku — im. Konopnickiej i Błaszyńskiego.

Wizytator Juljusz **Kydryński** wizytować będzie **szkoły średnie państwowe: w Krakowie II. i III.**, w Myślenicach, w Nowym Sączu I. i II., w Wadowicach, w Dąbrowie Górniczej, w Miechowie i w Olkuszu; prywatne: Kraków — Misjonarzy na Stradomiu, Misjonarzy na Nowej Wsi, im. Platerówny, w Nowym Sączu — Komitetu obywatelskiego, Niepokalanek, w Wadowicach — ks. Pallotynów, Karmelitów Bosych, w Dąbrowie Górniczej, w Będzinie — Zgromadzenia kupców, „Jabne", Bojarskiej, Krzymowskiej i Repilińskiej; w Olkuszu, w Skarżysku—Kamiennej i w Stopnicy.

Wizytator Wł. **Wajdowicz** wizytuje w następujących **państwowych szkołach średnich: w Krakowie V. i VII.**, w Nowym Targu, w Żywcu, w Kielcach: im. Śniadeckiego, w Sosnowcu: im. B. Prusa, im. Staszica i im. Platerówny; **w prywatnych:** w Dąbrowie koło Tarnowa, w Dębowcu, w Jaśle im. bł. Jolanty, Wizytek, w Krakowie — Salezjanów, Paulinów, w Oświęcimiu — im. Konarskiego, Salezjanów, w Ropczycach, w Kielcach — gminy izraelickiej, w Sosnowcu — Rzadkiewiczowej, liceum Podkajowej, Zrzeszenia Rodziców. Żydow. Tow. szkół średnich i w Staszowie.

Wizytator **Wł. Wierzbicki** wizytuje **państwowe szkoły średnie:** w Dębicy, w Gorlicach, **w Krakowie VIII. i IX.**, w Mielcu, w Tarnowie III, w Zakopanem, w Częstochowie — im. Sienkiewicza i w Sandomierzu; **w prywatnych: Kraków** — im. Jaworskiego, Kursy podoficerskie, w Rabce — dr. Wieczorkowskiego, św. Tereski i Nazaretanek, w Rakowicach — Pijarów, w Staniątkach; w Tarnowie — im. Orzeszkowej, żydowskie, w Zakopanem — sanatoryjne, w Częstochowie: Nazaretanek, Tow. żyd. szkół średn. (męskie) i Tow. żyd. szk. średn. (żeńskie) i w Sandomierzu.

Wizytator Stanisław **Wrzosek** wizytuje **państwowe szkoły średnie:** w Bochni, Brzesku, Chrzanowie, **w Krakowie VI**, w Wieliczce, w Końskiem, w Ostrowcu, Pińczowie i w Radomiu II. im. Chałubińskiego; **prywatne:** w Grybowie, w Krakowie — im. Kaplińskiej, żydowskie, kursy „Wiedza", kursy „Matura", w Wieliczce, Jędrzejowie, w Kozienicach, w Opatowie, w Ostrowcu, w Radomiu — M. Gajl, Tow. „Przyjaciół Wiedzy", w Szczekocinach, w Zawierciu — Tow. „Szkoła średnia" i H. Malczewskiej.

—ooo—

WPISY NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI. Wczoraj rozpoczęły się wpisy na Uniwersytecie Jagiellońskim na rok akademickim 1928/29. Ogółem wpisało się na wszystkich wydziałach około 200 studentów. Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie znaczne wzmożenie się frekwencji. W przeciwieństwie do poprzednich lat, studenci nie zgłaszają się z indeksami do kwestury, ale otrzymują od dziekana znaczek, na podstawie którego załatwiają w kwesturze w wyznaczonym dniu formalności wpisowe. Opłaty są w porównaniu do ubiegłego roku o 7 złotych wyższe, t. j. o kwotę, o jaką podwyższono opłatę za studencką Kasę chorych.

ROZPOCZĘCIE SIĘ „TYGODNIA DZIECKA". Komitet „Tygodnia Dziecka" ogłosił wczoraj w dziennikach, że ministerstwo oświaty zwolniło młodzież wszystkich szkół powszechnych od nauki szkolnej w poniedziałek 17 bm. Tymczasem inspektorat szkolny w Krakowie nie otrzymał w tym kierunku żadnego zawiadomienia, wobec czego dyrekcje szkół powszechnych nie ogłosiły wolnego. W szkołach średnich w poniedziałek pierwsze trzy klasy mają wolny dzień od nauki, co zostało wczoraj młodzieży ogłoszone. Wczoraj, jako w przeddzień „Tygodnia Dziecka", przemaszerowały ulicami miasta orkiestry szkolne. Dziś rozpoczyna się obchód „Tygodnia Dziecka".

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 9—15 września zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszny 4 wypadki, róża 2 wypadki, odra 1 wypadek, choroba Heine Medina 1 wypadek, czerwonka 3 wypadki, błonica 5 wypadków, ospa wietrzna 1 wypadek i szkarlatyna 27 wypadków.

POBITA PRZEZ WŁAMYWACZA. Na stacje pogotowia ratunkowego przywieziono 38-letnią Stefanję Nowakową, żonę stolarza, zamieszkałą przy ul. Wawrzyńca 20, którą pobił ciężko znany policji włamywacz Zapiórkowski. Nowakowa doznała licznych ran na głowie. Po opatrzeniu oddano nieszczęśliwą opiece domowej. Zapiórkowskim zajęła się policja.

NAJECHANY PRZEZ MOTOCYKL. Na ul. Kościuszki najechał motocykl wojskowy na 63-letniego Wojciecha Fryca, piekarza. Doznał on licznych ran i złamania ręki. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go do szpitala.

POLICJA BIJE. Wczoraj nad ranem wezwano pogotowie ratunkowe do Borku Fałęckiego, gdzie leżał na szosie 17-letni Ludwik Książek robotnik miejski. Lekarz pogotowia opatrzył rannego. Książek podał, że został pobity przez policjanta.

NAŁOGOWI ZŁODZIEJE. Aresztowano 55-letniego Michała Opoczko, nałogowego złodzieja. — Opoczko wybrał się do piwnicy przy ul. Augustjańskiej i usiłował skraść z kufrów rzeczy. Przydybano go na gorącym uczynku i odstawiono do policji. — Edward Pischowicz (lat 20), już znany policji złodziej, aresztowany został za kradzież kur i usiłowaną kradzież mieszkaniową w domu przy ul. Starowiślnej.

PRZYGODA SZOFERA Z KATOWIC. Pewien szofer, występujący w protokole policyjnym pod znakami A. D., przybył do Krakowa z Katowic i zaprosił na libację do szynku przy ul. Lubicz przygodną znajomą. Po zabawie zauważył brak portfelu z kwotą 240 złotych i dokumentami szoferskiemi. Nieznajoma kobieta ulotniła się.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO. — „Pociąg widmo" Arnolda Ridley'a powtórzony będzie dziś w niedzielę i wszystkie następne dni tygodnia z wyjątkiem poniedziałku. Jutro w poniedziałek i w sezonie przedstawienie szkolne, na którem będzie dana „Róża" St. Żeromskiego. Początek o godz. 5 popołudniu.

SŁYNNY ROSYJSKI ZESPÓŁ BAŁABAJKOWY IM. EUG. DUBROWINA wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, w środę 19 bm. w Starym Teatrze. Zespół ten który za granicą dał dotychczas przeszło dwa tysiące koncertów i zdobył sobie ogromną popularność, wykona u nas program, dotychczas niesłyszany. Do składu instrumentów tego zespołu wchodzą bałabajki, które w wykonaniu dobrego zespołu dają tony najpiękniejszych skrzypiec. Program obejmujący ludowe pieśni rosyjskie, pieśni burłaków, pieśni skazańców syberyjskich, pieśni cygańskie wykona zespół bałabajek naprzemian ze śpiewami solowemi i chóralnemi.

MIECZYSŁAW MUNZ, nasz znakomity pianista, który na wszystkich estradach koncertowych w Europie i Ameryce zdobył sobie wyjątkowe uznanie prasy i publiczności, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to we czwartek 20 bm. w Starym Teatrze. Świetny pianista wykona bogaty program, obejmujący utwory: Bacha, Schumanna, Scarlattiego, Chopina, Rachmaninowa, Czajkowskiego i inn.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra w niedzielę o godzinie 15.30 krotochwilę w 3 aktach pt. „Ach to Zakopane", wieczorem zaś o godz. 19.30 krotochwilę w 3 aktach pt. „Zażarty automobilista". W przygotowaniu „Polacy w Ameryce".

Spisek przeciw dyktaturze w Hiszpanji

7 tysięcy aresztowanych

Jak donieśliśmy, równocześnie z obchodem pięciolecia istnienia dyktatury Primo de Rivery odkryto w Hiszpanji wielki spisek przeciw dyktatorowi. Spisek musiał mieć wielkie rozmiary, kiedy dotychczas aresztowano 4000, wedle innych wersyj nawet 7000 spiskowców. Mimo że cenzura nie przepuszcza wiadomości zagranicę, pisma angielskie donoszą, że w wyniku spisku wybuchły rozruchy w Katalonji i w północnych prowincjach Hiszpanji. Szczególnie niebezpieczne jest położenie w Barcelonie, starem gnieździe spiskowem.

Położenie dyktatora jest tem niebezpieczniejsze, że wielka część armji oświadczyła się przeciw niemu, żądając przywrócenia stosunków konstytucyjnych. Także król Alfons uznaje, że czas skończyć z dyktaturą i nie chcąc brać udziału w uroczystościach, wyjechał z kraju.

Z wybitniejszych działaczy aresztowani zostali: generał Ochoa, znany adwokat Leyrat oraz przywódca partji republikańskiej Lerroux. Osadzono ich w forcie Monjuich pod Barceloną, przepełnionym więźniami politycznymi.

Mimo zaprzeczeń rządu podaje „Times", że spisek jest bardzo rozgałęziony, niestety jest źle zorganizowany i dlatego nie ma wielkich widoków.

Z Polski

LUDWIK MASŁOWSKI. W Bydgoszczy zmarł Ludwik Masłowski, przeżywszy lat 81. Nazwisko jego wiąże się z kroniką historyczną b. Galicji. W młodości postępowiec, przetłumaczył Ernesta Haeckla „Dzieje utworzenia przyrody". Potem przeszedł do stańczyków i redagował ich dziennik „Przegląd" we Lwowie. Był dziennikarzem zręcznym i zjadliwym. On to swego czasu skompromitował „Słowo Polskie", kradnące mu depesze, mianowicie wydrukował specjalnie jeden egzemplarz „Przeglądu" ze zmyślonemi dowcipnie, nonsensowemi depeszami, które „Słowo Polskie" skwapliwie przedrukowało, jako swoje własne. Ostatnio był Ludwik Masłowski redaktorem „Dziennika Bydgoskiego". Brat jego Wacław był powieściopisarzem na tematy kaukaskie.

O KOMISARZA RZĄDOWEGO WE LWOWIE. Jako następców odchodzącego do ministerstwa p. Strzeleckiego wymieniają prof. politechniki Nadolskiego i inż. Haluch-Brzozowskiego, prezesa Rady nadzorczej banku naftowego.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. 48-letni Walery Wojciechowski, zamieszkujący wraz z bratem w Warszawie, konduktor tramwajów miejskich, jeszcze w poniedziałek ubiegły, wyszedł z domu i udał się do pracy. Tegoż dnia otrzymał tygodniową pensję w sumie 150 zł., poczem wyszedł i więcej nie powrócił ani do domu ani do pracy. Brat zaczął poszukiwać zaginionego, lecz bez skutku. Dopiero wczoraj wkrótce po południu posterunkowy Gumiński został zawiadomiony przez jakiegoś przechodnia, że w gliniance przy ul. Inowrocławskiej, znajdującej się nieopodal cegielni Openheima, wypłynęły zwłoki jakiegoś mężczyzny. Post. Gumiński, przy pomocy okolicznych mieszkańców wyciągnął denata na brzeg. Okazało się, że był on ubrany w mundur konduktora tramwajów. W kieszeniach znaleziono: krążek mosiężny z liczbą, 420,90 zł. gotówką oraz legitymację tramwajów miejskich na nazwisko Walerego Wojciechowskiego, konduktora. Na głowie denata widnieje głęboka rana, zadana jakiemś narzędziem. Robotnicy pracujący we wspomnianej cegielni zeznali, że widzieli wieczorem pięciu mężczyzn siedzących na trawie i pijących wódkę, poczem usłyszeli kilka strzałów rewolwerowych.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY. W Kruszwicy (woj. Poznańskie) od początku br. zaczęły ukazywać się fałszywe monety dwuzłotowe, fabrykowane z cyny lub ołowiu. Były one podrabiane dość udolnie tak, iż na pierwszy rzut oka nie można było odróżnić od prawdziwych monet. Wszelkie dochodzenia dla wykrycia sprawców nie odniosły skutku. Dopiero w tych dniach posterunek policji w Kruszwicy zawiadomiono z posterunku w Radziejowicach, iż przytrzymano tam 31-letniego Ludwika Wyborskiego, kolodzieja oraz 34-letniego Czesława Jaworskiego, krawca, którzy wydawali podrobione 50-groszowe monety. Przy rewizji znaleziono przy nich 36 sztuk tych monet. Wyborski przyznał się do fabrykacji tylko 50-groszówek, natomiast Jaworski, który jest szwagrem Wyborskiego, zeznał, że W. mówił do niego, iż ma zamiar próbować zrobić 2-złotówki, co uważać należy za prawdę, gdyż znaleziono niedokończoną dwuzłotówkę. Obu oszustów przewieziono do sądu okręgowego w Włocławku.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA KOLEJOWEGO. Na stacji kolejowej w Białymstoku zatrudniony był jako urzędnik Kazimierz Gill vel Bilewski. Podczas urzędowania wyszedł onegdaj i więcej nie wrócił. Wszczęte poszukiwania nie dały wyniku. Stwierdzono jednocześnie, po otwarciu kasy ogniotrwałej, brak 32.000 zł. W pierwszej chwili sądzono, że Gilewski, który sumę tę skradł, zbiegł na terytorjum sowieckie. O tem zniknięciu zawiadomiono policję warszawską. W wyniku zarządzonych wywiadów przod. Piętka zastał poszukiwanego w barze „Praskim" ul. Wileńska 33, podczas gdy spożywał obfite śniadanko, zakrapiane wódeczką. Policjant wyczekał i w odpowiednim momencie dyskretnie znalazł się obok gościa. Zdeterminowany próbował się tłumaczyć, lecz na nic mu się to nie zdało. Po odprowadzeniu go do komisarjatu poddano go osobistej rewizji. Znaleziono przy nim 9.176 zł. 97 gr. Defraudanta osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym. Będzie on odesłany do Białegostoku.

POTWORNY CZYN ZWYRODNIAŁEJ MATKI. Niedawno przybyła do Lisnówka w powiecie grudziądzkim 30-letnia niezamężna Marja Nowińska z Gdańska, bezdomna i bez środków utrzymania. Położenie jej było tembardziej opłakane, że znajdowała się w stanie brzemiennym. Rodzina kowala Rupińskiego przyjęła nieszczęśliwą w swój dom i opiekowała się nią. Widocznie jednak N. wińska była kobietą zepsutą, bo popełniła czyn okropny, budzący grozę i obrzydzenie. Po kilku dniach, gdy Nowińska wypoczęła nieco, zauważono, że pozbyła się swego brzemienia. Powstały podejrzenia i wkońcu doniesiono policji, że N. prawdopodobnie popełniła dzieciobójstwo. Policja przeprowadziła rewizję i znalazła owinięte w bieliznę resztki nowonarodzonego dziecka, a mianowicie część tułowia i jedną rękę. Nowińska przyznała się, że porodziła dziecko, które poćwiartowała i częściowo spaliła w piecu. Tłumaczy się, że dziecko przyszło na świat w czwartym miesiącu nieżywe, więc chciała się zwłok jego w ten sposób pozbyć. Oględziny lekarskie stwierdzają jednak, że dziecko przyszło na świat żywe i normalne, i że Nowińska po przyjściu na świat dziecko zamordowała. Wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do więzienia.

—ooo—

WAŻNE DLA REFERENTÓW. Firma „Sanitas" w Goczałkowicach - Zdrój, Górny Śląsk, poleca swego wyrobu pastylki eukaliptusowo-mentolowe, które swą jakością i niską ceną przewyższają wyroby tak krajowe jak i zagraniczne. Dla Organizacyj ceny specjalne.

—ooo—

Z zagranicy

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KATASTROFY „ITALJI". Wobec katastrofy sterowca „Italja", należącego do włoskiej floty lotniczej, oraz z powodu śmierci i zaginięcia kilku członków załogi tego kierowca powołana została komisja śledcza z admirałem Cagni na czele, mająca zbadać przyczyny, które spowodowały katastrofę, wszelkie fakty, pozostające z nią w związku, jak również następstwa katastrofy i przebieg akcji ratowniczej.

LOT Z AMERYKI DO RZYMU. Pisma wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że o godzinie 4.30 wystartował z lotniska w Hartford samolot „Roma" z lotnikiem amerykańskim Williamsem i lotnikiem włoskim Sabellim, którzy bez lądowania chcą przelecieć z Ameryki do Rzymu.

HURAGAN W AMERYCE. Wedle doniesień z okolic nawiedzonych przez tornado, w stanach Nebraska, Illinois, połud. Dakocie i Visconsin poniosły śmierć 43 osoby a b. wielu jest rannych. Szkody wynoszą z górą 2 milj. dol. Najgwałtowniejszy huragan nawiedził Illinois, gdzie liczba zabitych wynosi 32 osoby. Departament wojny otrzymał telegram od gubernatora Portorico zawiadamiający, że na skutek huraganu przeszło tysiąc osób jest bez dachu nad głową.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 15 września.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **projekt ustawy o umowach zbiorowych opracowany przez** rząd zawiera następujące punkty:

1) Uczestnikami umów zbiorowych mogą być stowarzyszenia zawodowe lub gospodarcze pracodawców, oraz poszczególni pracodawcy, z drugiej strony — związki zawodowe pracowników;

2) Do zawierania umów zbiorowych uprawnione są delegacje pracowników;

3) W razie przejścia zakładu pracy w posiadanie osoby nie związanej umową zbiorową — **umowa zbiorowa poprzednio zawarta zachowuje wszystkie skutki prawne w stosunku do nowego posiadacza zakładu pracy;**

4) Umowa zbiorowa może być zawarta na czas ograniczony, lub na czas nieograniczony. Przy wypowiedzeniu umowy obowiązuje termin trzech miesięczny.

Spisek na Litwie

Masowe aresztowania w litewskim korpusie oficerskim

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 15 września.

Z Rygi donoszą: Władze wojskowe i policyjne w Kownie wpadły na trop **spisku antyrządowego wśród korpusu oficerskiego w Kownie i Szawlach.** Podobno w organizacji spisku brali udział liczni oficerowie, którzy przy pomocy zbrojnego wystąpienia **chcieli obalić rząd Woldemarasa**

Wedle informacyj nadeszłych do Rygi, spiskowcy mieli utrzymywać kontakt z litewską socjalną demokracją, oraz emigrantami politycznymi przebywającymi poza granicami Litwy.

W Kownie oraz w prowincjonalnych garnizonach dokonano **masowych aresztowań.**

Rokowania o ewakuację Nadrenji

Berlin, 15 września (PAT). Prasa berlińska w depeszach z Paryża oraz w informacjach z powołaniem się na czynniki półoficjalne przedstawia obecny stan rokowań genewskich jako **rokowania o przygotowanie dwu konferencyj,** któreby w ciągu października podjęły pracę w Paryżu. Jedna z tych **konferencyj** ma być konferencją rzeczoznawców, której zadaniem byłoby opracowanie **projektu ostatecznego uregulowania spraw reparacyjnych.** Rokowania te mają się toczyć w dwu komisjach, z których jedna składałaby się z przedstawicieli rządu niemieckiego, druga zaś z przedstawicieli Francji, Anglji, Belgji i Włoch. Drugim punktem projektu kompromisowego miałoby być oświadczenie już z góry zgody przez Niemcy na utworzenie po ewakuacji Nadrenji komisji pojednawczej, o charakterze obserwacyjnym (zamiast komisji kontrolnej), która działałaby **na pogranicznych terenach Niemiec i Francji.** Nie miałaby to być **żadna kontrola wojskowa ani też żadna komisja wojskowa,** lecz tylko komisja złożona z **urzędników cywilnych,** której zakres działania ograniczony byłby przez umowę zawartą przy wstąpieniu Niemiec do Ligi narodów. W dniu, w którym rząd niemiecki zgodziłby się oficjalnie na zwołanie tych dwóch konferencyj: konferencji rzeczoznawców reparacyjnych i konferencji w sprawie komisji pojednawczej, **mocarstwa okupacyjne miałyby zarządzić natychmiastową ewakuację drugiej strefy kolońskiej, z zobowiązaniem się do ewakuowania także i trzeciej strefy,** z chwilą, gdy osiągnięte zostanie porozumienie co do ostatecznego uregulowania spraw odszkodowań.

CZEGO BĘDZIE ŻĄDAŁA FRANCJA?

Berlin, 15 września (PAT). Prasa berlińska, komentując doniesienia o projektowanym kompromisie genewskim, przytacza jednocześnie za prasą paryską listę żądań francuskich, wymieniając, jakie jest minimum żądań w czterech punktach: 1) automatycznie podejmowana działalność przez komisję konstatacyjną w każdym wypadku, który stałby się przedmiotem sporu i który wydarzyłby się w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej, 2) uznanie przez Niemcy **niezależności politycznej Austrji** bez poruszania umów gospodarczych między Niemcami a Austrją, 3) **rozszerzenie zasady Locarna na granice wschodnie Niemiec, bez poruszenia kwestji ewentualnych późniejszych umów pomiędzy Polską a Niemcami,** 4) częściowa mobilizacja niemieckich długów reparacyjnych, któreby dały Francji możność oswobodzenia się od części swych długów wojennych w stosunku do Ameryki.

Nacjonalistyczna prasa niemiecka nazywa z góry wszystkie te projekty za **niemożliwe do przyjęcia dla Niemiec.**

P. ZALESKI „INFORMOWANY"

Genewa, 15 września (PAT). W dłuższej rozmowie lord Cushendun informował ministra Zaleskiego o stanie pertraktacyj genewskich w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji, oraz o kwestjach z temi zagadnieniami związanych.

RZĄD FRANCUSKI ZATWIERDZA POLITYKĘ BRIANDA

Paryż, 15 września (PAT). Rada ministrów zaaprobowała jednomyślnie deklarację Brianda w sprawie stanowiska, jakie zamierza on zająć na zbliżających się obradach, dotyczących **ewakuacji Nadrenji.**

PRASA NIEMIECKA O ROKOWANIACH

Berlin, 15 września (PAT). Nacjonalistyczny „Lokal Anzeiger" omawia niezwykle **pesymistycznie** rozmowy genewskie, podnosząc, że najważniejszem zagadnieniem jest termin, w jakim ewakuacja Nadrenji ma być przeprowadzona. Jeżeli bowiem komisja finansowa będzie pracować zbyt długo, jak tego można się spodziewać na zasadzie doświadczenia z rokowań o traktat handlowy między Niemcami a Francją trwających blisko dwa lata, to należy oczekiwać, że Francja będzie przeciągać i sabotować sprawę ewakuacji. — Przez zgodę na prowadzenie tych rokowań i uzależnienie terminu ewakuacji od wyniku tych rokowań, delegacja niemiecka, jak twierdzi „Lokal Anzeiger", wyrzekła się swej zasady roszczeń prawnych co do ewakuacji.

Socjalistyczny „Vorwärts", omawiając sytuację genewską w sprawie t. zw. komisji konstatacyjno-pojednawczej, oświadcza, że projekt tej komisji należy uważać za dążenie do utrącenia precedensu przewidzianego w artykule 4 paktu reńskiego. Przez utworzenie tej komisji ma się stać zbyteczną apelacja do Rady Ligi narodów, która dopiero na skutek tej apelacji miała powołać komisję.

„Vossische Ztg." dopatruje się w tem dowodu, że aljanci nie myślą o utworzeniu komisji, któraby zastępowała niejako sztab wojsk okupacyjnych i miała przestać działać w roku 1935, lecz o komisji, któraby istniała tak długo, dopóki obowiązywałby traktat locarneński. Niewyjaśnioną jest jednak najpoważniejsza kwestja, kiedy ta komisja miałaby być utworzoną, czy natychmiast czy dopiero po przeprowadzeniu całkowitej ewakuacji. Kwestja druga, kiedy ma być ta całkowita ewakuacja przeprowadzona, zdaniem dziennika przedstawia się w ten sposób, że **strefa II prawdopodobnie byłaby ewakuowaną bardzo szybko,** III strefa byłaby ewakuowaną **dopiero po osiągnięciu porozumienia w kwestjach finansowych.** Jeżeli to porozumienie zostanie osiągnięte szybko, to również szybko dojdzie do ewakuacji Nadrenji, jeżeliby zaś rokowania przeciągnęły się, wówczas termin ewakuacji coraz bardziej zbliżałby się do terminu przewidzianego w traktacie wersalskim (tj. do r. 1935).

Zjazd wojewodów

PRZEMIAŁ ZBOŻA — SPRAWY APROWIZACYJNE

Warszawa, 15 września (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, na poniedziałkowym zjeździe wojewodów omawiane będą **sprawy aprowizacyjne, sprawa rezerw zbożowych i sprawa ograniczenia przemiału zboża.**

SKŁADKI

—o—

NA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Z okazji imienin tow. posła dra Emila Bobrowskiego Związek tramwajarzy zł. 50.

TELEGRAMY

—o—

Nowy wiceminister poczty

Warszawa, 15 września (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, wiceminister poczt i telegrafów pełniący równocześnie obowiązki dyrektora technicznego ministerstwa p. **Dobrowolski** ze względu na podeszły wiek przechodzi na emeryturę. Jako następcę p. Dobrowolskiego na stanowisko wiceministra wymieniają pana **Frączkowskiego,** dyrektora departamentu ogólnego ministerstwa. Natomiast stanowisko dyrektora technicznego ma objąć p. **Kowalski,** wiceprezes warszawskiej dyrekcji poczt.

—ooo—

SPRAWA 15% DODATKU URZĘDNICZEGO

Warszawa, 15 września (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że miesięczny 15% dodatek do uposażenia urzędniczego przyznany na okres 1928/29 roku **nie ma charakteru podwyżki uposażenia i podlega zajęciu administracyjnemu i sądowemu.**

PRACE NAD POLSKO - NIEMIECKIM TRAKTATEM HANDLOWYM

Warszawa, 15 września (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady polsko-niemieckiej komisji weterynaryjnej. Ze strony polskiej przewodniczy komisji dyrektor departamentu weterynaryjnego ministerstwa rolnictwa p. **Fischoder,** ze strony niemieckiej radca ministerjalny p. **Kahler.** Ponadto obradowały dwie podkomisje wyłonione przez komisję prawniczą.

WŁAMANIE DO POWIAT. KASY CHORYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15 września (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś w nocy dokonano włamania do lokalu powiatowej kasy chorych w Warszawie przy ul. Leszczyńskiej. Włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą. Strata na razie nie jest ustalona.

ANGIELSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Warszawa, 15 września (tel. wł. „Naprzodu"). Wedle wiadomości nadeszłych do Paryża, orkan, który zniszczył Portorico zagraża okrętowi, na którym się znajduje angielski minister spraw zagranicznych p. **Chamberlain.**

NASTĘPCA BOKANOWSKIEGO

Paryż, 15 września (PAT). Prasa przyjęła przychylnie do wiadomości mianowanie senatora Cherona ministrem handlu a b. sekretarza stanu Laurent Eyhace minstrem lotnictwa. Dzienniki przypominają wybitne zalety i wielkie zasługi obu ministrów i uważają, że obie nominacje są dobrą wróżbą dla przyszłości handlu i lotnictwa francuskiego.

I PARYŻ BOMBARDUJĄ

Paryż, 15 września (tel. pryw.). Po niedawnem „zbombardowaniu" Londynu przyszła obecnie kolej na Paryż. W piątek i w sobotę odbywały się tutaj wielkie manewry francuskich sił zbrojnych w powietrzu. Wzięło w nich udział **350 samolotów różnego typu.**

O KONSOLIDACJĘ W JUGOSŁAWJI

Białogród, 15 września (PAT). Dzienniki ogłaszają list otwarty b. redaktora londyńskiego „Timesa" p. Steeda do króla Aleksandra. W liście tym apeluje on do wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców, którzy mają na oku dobro swej ojczyzny, aby pracowali w kierunku zlikwidowania wszystkich konfliktów wewnętrznych. Steed przypomina, że Jugosławja ma za zadanie odgrywanie wielkiej roli, do czego jednakże potrzebną jest konsolidacja wewnętrzna.

Wiedeń, 15 września (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: „Politika", omawiając sytuację wewnętrzno-polityczną w Jugosławji, donosi, że szefowie stronnictw parlamentarnych należących do koalicji rządowej stwierdzili, iż rząd jest silny i że obecny stan będzie nadal utrzymany. Koła rządowe są przekonane, że ruch chorwacki coraz bardziej traci na sile i że sytuacja w Chorwacji przybierze wkrótce formy normalne. Koalicja chłopsko-demokratyczna mogłaby uzyskać koncesje tylko na podstawie obecnych urządzeń państwowych. Wyjściem z obecnej sytuacji byłoby **rozpisanie nowych wyborów,** któreby przeprowadził gabinet koncentracyjny.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!



REUMATYZM

nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 26 lat znane nacieranie pod nazwą

ICHTIOMENTOL

Liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania.

ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy:
Laboratorjum chem. apteki
Mra Szymona Edelmana
w Samborze.

Na raty!

Już nadeszły modele jesienne i zimowe

J. i S. Emmer

Kraków, Florjańska 43. (front) Telefon Nr. 4211.

Ubiory męskie, Okrycia damskie, Futra, Suknie, Materjały bielskie i angielskie, — Płótna, Bielizna, Trykotarze, oraz Obuwie krajowe i zagraniczne.

Ubiory gotowe i na miarę. Bardzo dogodne warunki.

OBUWIE MĘSKIE I DZIECINNE

OBUWIE MĘSKIE Marko GOODYEAR WELT

MODELE JESIENNE

POLECA FIRMA:

M. LEITNER

Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac spiski)

Skład papieru i galanterji

MICHAŁ SŁOMIANY

Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

Papiery i wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne, - Księgi handlowe

Papiery listowe	LUSTRA	Wyroby skórkowe
Pocztówki artystyczne	SZACHY	Zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem
ALBUMY	SZACHOWNICE	Wykonuje:
na pocztówki i fotogr.	DOMINA	BILETY WIZYTOWE
RAMKI	KARTY DO GRY	Zawiadomienia ślubne

OBUWIE NA RATY

Magazyn obuwia „SYRENA"
Kraków, Rynek Gł. 9, Pasaż Bielska.

Po cenach reklamowych

pończoszki dziecinne zł. —·80
pończochy damskie zł. —·95
pończochy damsk. jedw. 2·60
skarpetki męskie . . zł. —·65
berety sportowe . . . zł. 3·90
towary galanteryjne, norymberskie oraz towary wełniane poleca ANNA KRUMHOLZ — Kraków, Krupnicza L. 7.

NA RATY!

SEZON JESIENNY I ZIMOWY!!

PŁASZCZE DAMSKIE, Ubrania, Raglany, Palta, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma:

K. JAROSZ i Ska

właśc. HAMUSZ i JAROSZ

Kraków, Florjańska 26. — Telef. 2329. Róg ulicy św. Marka.

WĘGIEL I KOKS

dostarcza wagonowo na korzystnych warunkach
1167 **Fa „OPAŁ" Sp. z o. odp.**
Kraków, ulica Długa 50. Telefon 4379

Pracownia obuwia

M. Wrochniaka

Kraków, ul. Grodzka 14

wykonuje obuwie wszelkiego rodzaju oraz naprawy:

Zelówki męskie . . . zł. 4·50
Zelówki damskie . . . zł. 3·50
Zelówki szyte drożej . zł. 1·—
Obcasy męskie . . . zł. 2·50
Obcasy damskie . . . zł. 1·50



25% taniej. Na dogodne spłaty. 25% taniej.

Na sezon szkolny

Mundurki i płaszcze studenckie w wielkim wyborze, oraz raglany jesienne, ubrania męskie i dziecinne, palta zimowe, kurtki sportowe i t. p. w najnowszych fasonach z materjałów pierwszorzędnych poleca

E. WOHLMUTH i CH. RUBIN
KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 61.

NA RATY! NA RATY!

otomany, kanapy, materace sprężynowe i włosienne, łóżka składane i polowe oraz wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące wykonuje 69

WEIN — KRAKÓW, — ul. STAROWIŚLNA L. 85.

Na bardzo dogodnych warunkach

po cenach fabrycznych poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze najświeższe materjały zagraniczne na płaszcze, ubrania męskie, palta, crep de chine, fulary, również płótna, dymki, zefiry, kołdry, dywany, firanki, sweatry, jakoteż gotowe płaszcze damskie, ubrania męskie
1172 i palta.

H. LIEBER, Kraków, Dietlowska 91.



Fortepiany Pianina Fisharmonje

Wł. Boloński (Z. Raba nast.)

Kraków, Rynek gł. 34. (Pałac Spiski) Tel. 465

Rok założenia 1880 — Dogodne długoterminowe spłaty.

WŁASNA SALA KONCERTOWA.

WYCIEŃCZENIE-BLEDNICĘ

LECZY

HEMOGEN

przetwór żelaza

MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

PASTYLKI eukaliptusowo-mentolowe „SANITAS"

przeciwko astmie, kaszlowi i chorobom gardłowym.

Pastylki te zawierają w sobie składniki źródła solankowego w Goczałkowicach-Zdroju, Natrium, Kalium, Calcium, 1162 Magnesium, Brom i Jod.

Żądać wszędzie. Żądać wszędzie.

Płaszcze damskie

Fasony modelowe
Wykwintna robota
Oryginalne materjały

Specjalność:

Płaszcze angielskie-raglany

poleca po cenach konkurencyjnych

„ŚWIAT MODY"

Kraków, ulica Grodzka L. 23.

Dogodny kredyt ratalny.

SZKOŁA SZOFERSKA ST. SZYBOWICZA, Kraków, Arjańska 1

Szkoli najlepszych szoferów we własnych największych warsztatach samochodowych. Kursy 2 i 3-ch miesięczne, wolne mieszkania dla zamiejscowych. — Opłata do 12-tu rat.
Piszcie o prospekty! Wpisy codziennie!

NA SEZON SZKOLNY

poleca

skład przyborów sportowych

Józef Wurm, Kraków, Szewska 9

koszulki zł. 2·50, spodenki 2·30, pantofle 3·50.

L. 1839/28. Oświęcim, dnia 15 września 1928.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie artykułu 62 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz. 272 oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44 poz. 273 — Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Oświęcimiu rozpisuje niniejszem

WYBORY

Delegatów do Rady Powiat. Kasy Chorych w Oświęcimiu

Wybory odbędą się w niedzielę dnia 9 grudnia 1928 r. w czasie od godziny 8 do godziny 20.

Wybranych będzie 45 delegatów do Rady Kasy i tyluż zastępców a to: z grona ubezpieczonych 30 delegatów i tyluż zastępców, z grona pracodawców: 15 delegatów i tyluż zastępców.

Prawo głosowania przysługuje tym, którzy w dniu 15 września 1928 r. byli ubezpieczeni, względnie ubezpieczali kogoś w Pow. Kasie Chorych w Oświęcimiu, i w dniu rozpisania wyborów ukończyli 20 lat życia. Każdy z ubezpieczonych posiada przy wyborach jeden głos, każdy zaś pracodawca rozporządza ilością głosów, zależną — zgodnie z przepisem § 87 statutu Kasy — od przeciętnej liczby zatrudnionych u niego obowiązkowo ubezpieczonych w czasie od 15 czerwca do 15 września 1928 r., conajmniej zaś 1 głos, najwyżej 30 głosów.

Spisy uprawnionych wyborców wyłożone będą do przeglądu od 30 września do 9 października 1928 roku, włącznie dla pracowników i ubezpieczonych w lokalach wyborczych niżej wyszczególnionych, w których odbędzie się głosowanie.

W czasokresie od **30-go września** do 9-go października 1928 roku włącznie od godz. 10-tej do godz. 12-tej, służy każdemu wyborcy prawo wglądu w spisy wyborców swojej grupy i prawo reklamacji. Reklamacje należy wnosić na piśmie, odpowiednio uzasadnione i zawierające wniosek o wpisanie lub wykreślenie ze spisów wyborców samego reklamanta lub innej osoby. Reklamacje mogą odnosić się jedynie do stwierdzenia, czy reklamowani ubezpieczeni lub pracodawcy mieli prawo w dniu ogłoszenia wyborów znaleść się w spisach wyborców. O żądaniu wykreślenia ze spisu wyborców zawiadomi Zarząd Kasy zainteresowaną osobę w ciągu dni trzech, przyczem zaznacza się, iż obronę przeciwko wykreśleniu należy wnieść na ręce Zarządu Kasy w ciągu dni 3-ch od daty otrzymania zawiadomienia. Na wniesioną reklamację prześle Zarząd Kasy umotywowaną decyzję w ciągu dni 10-ciu od daty wniesienia reklamacji. Przeciwko tej decyzji przysługuje zainteresowanym w ciągu 5-ciu dni od daty otrzymania decyzji prawo skargi do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie za pośrednictwem Powiatowej Kasy Chorych w Oświęcimiu jednakże wyłącznie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Decyzja Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń będzie ostateczna.

Równocześnie wzywa Zarząd Kasy Chorych do składania na ręce Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Oświęcimiu list kandydatów, a to w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 listopada 1928 r. włącznie do godziny 14-tej.

Listy kandydatów mogą zawierać najwyżej dwa razy tylu kandydatów, ilu ma być wybranych delegatów z danej grupy. Kandydatów należy umieszczać na liście pod bieżącemi numerami, wskazującemi kolejność ich kandydowania, przyczem podać należy ich nazwiska i imiona, zawód, miejsce zamieszkania oraz przy składaniu list kandydatów z grupy ubezpieczonych nazwisko i adres pracodawcy, u którego kandydat pracuje. Nie dotyczy to zastrzeżenie niestale zatrudnionych, chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych. Listy kandydatów z grupy ubezpieczonych winny być własnoręcznie podpisane przynajmniej przez 30-tu umieszczonych w spisie wyborców ubezpieczonych, listy kandydatów z grupy pracodawców przynajmniej przez 5-ciu umieszczonych w spisie wyborców pracodawców. Podpisy winny być czytelne. Do każdej listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą oraz — o ile chodzi o p. kandydatów, reprezentujących osoby prawne — także udzieloną im do tego delegację. Kandydaci nie mogą być na liście podpisani.

Kandydaci i wyborcy, podpisujący listy, mogą być umieszczeni tylko na jednej liście. Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielenia Zarządowi Kasy potrzebnych wyjaśnień. Pełnomocnikiem może być każda osoba, zdolna do działań prawnych. Zarząd Kasy zaopatrzy złożone listy numerami porządkowymi wedle kolejności ich składania.

Przeciwko decyzjom Zarządu Kasy, dotyczącym list kandydatów, mogą zainteresowani w terminie trzydniowym wnieść skargę za pośrednictwem Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie. Jeżeli w oznaczonym terminie zostanie zgłoszona jedna tylko ważna lista kandydatów z grupy pracodawców czy też z grupy ubezpieczonych, jak również w razie zgłoszenia kilku list z ogólną liczbą kandydatów, nie większą od liczby delegatów, których się ma wybrać, głosowanie w danej grupie się nie odbędzie a zgłoszonych kandydatów ogłosi Główna Komisja Wyborcza jako wybranych.

Głosowanie odbędzie się w dniu 9 grudnia 1928 r., oddzielnie dla ubezpieczonych, a oddzielnie dla pracodawców i trwać będzie we wszystkich lokalach wyborczych od godziny 8-mej rano bez przerwy do godziny 20-tej.

Głosowanie w grupie pracodawców odbędzie się w dniu 9 grudnia 1928 r. we wszystkich niżej wymienionych lokalach:

Z gmin Babice, Broszkowice, Brzezinka, Dwory, Grojec, Kluczńkowice, Kruki, Łazy, Monowice, Oświęcim, Pławy, Poręba Wielka, Polanka Wielka, Rajsko, Stare Stawy, Włosienica, Zaborze — **w budynku Powiatowej Kasy Chorych w Oświęcimiu I. piętro.**

Z gmin Brzeszcze, Harmęże, Jawiszowice, Przecieszyn, Skidziń, Wilczkowice — **w budynku Powiatowej Kasy Chorych w Brzeszczach.**

Z gmin Bachowice, Chrząstowice, Grodzisko, Gierałtowiczki, Laskowa, Łączany, Miejsce, Półwieś, Palczowice, Podolsze, Piotrowice, Przeciszów, Rudze, Ryczów, Smolice, Spytkowice, Trzebieńczyce, Zator — **w lokalu Urzędu Gminnego w Zatorze.**

Głosowanie w grupie ubezpieczonych odbędzie się w dniu 9-go grudnia 1928 r. we wszystkich poniżej wymienionych lokalach:

Dla ubezpieczonych, których siedziba przedsiębiorstwa leży na terytorjum:

gminy: Babice, Broszkowice, Brzezinka, Dwory, Grojec, Kluczńkowice, Kruki, Łazy, Monowice, Oświęcim, Pławy, Poręba Wielka, Polanka Wielka, Rajsko, Stare Stawy, Włosienica, Zaborze — **w lokalu Ambulatorjum Powiatowej Kasy Chorych w Oświęcimiu, Nowy Rynek 500.**

gminy: Brzeszcze, Harmęże, Jawiszowice, Przecieszyn, Skidziń, Wilczkowice — **w lokalu ambulatorjum Powiatowej Kasy Chorych w Brzeszczach.**

gminy: Bachowice, Chrząstowice, Grodzisko, Gierałtowiczki, Łączany, Laskowa, Miejsce, Półwieś, Palczowice, Podolsze, Piotrowice, Przeciszów, Rudze, Ryczów, Smolice, Spytkowice, Trzebieńczyce, Zator, — **w lokalu Urzędu Gminnego w Zatorze.**

Każdy wyborca głosuje osobiście. — Pracodawcy stanowiący osoby prawne oraz pracodawcy, ubezpieczający wyżej niż 30 pracowników, mogą głosować przez pełnomocników.

Bierne prawo wyborcze przysługuje ubezpieczonym i pracodawcom, którzy:

a) posiadają czynne prawo wyborcze i zostali umieszczeni na jednej z uznanych za ważne list kandydatów,

b) są obywatelami Rzeczypospolitej polskiej,

c) nie utracili zdolności piastowania urzędów publicznych z mocy wyroku sądowego,

d) nie zostali ograniczeni w rozporządzaniu swym majątkiem z mocy postanowienia sądowego. Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony.

Wyborami kierują w każdym lokalu wyborczym komisje wyborcze, które w grupie ubezpieczonych składają się z 2-ch ubezpieczonych i jednego pracodawcy, w grupie pracodawców z 2-ch pracodawców i 1-go ubezpieczonego. Przewodniczącym komisji ubezpieczonych będzie ubezpieczony, komisji pracodawców, pracodawca. W czynnościach każdej komisji wyborczej mają prawo uczestniczyć z głosem doradczym mężowie zaufania poszczególnych list kandydatów. Mężem zaufania listy może być każda osoba zdolna do działań prawnych.

Członków komisyi wyborczych mianuje i przewodniczącego każdej z nich wyznacza Zarząd Kasy.

Wyborcy winni przynieść ze sobą dowody, stwierdzające ich tożsamość i są obowiązani okazać je na żądanie przewodniczącego komisji.

Głosujący otrzymują od komisji kopertę, zaopatrzoną w firmę Kasy, do której wkładają kartę wyborczą i wręczają przewodniczącemu komisji wyborczej. Pracodawca posiadający więcej niż jeden głos, otrzymuje tyle kopert, ile mu przysługuje głosów.

Karty wyborcze winny być barwy białej oraz zawierać numer jednej z list kandydatów, uznanej za ważną.

Wszystkie inne karty są nieważne. Karty wyborcze dane w kopertach nie zaopatrzonych firmą Kasy są również nieważne, w każdej kopercie może znajdować się tylko jedna karta wyborcza. Gdyby jednak w jednej kopercie znaleziono więcej kart, będą uznane za jeden głos, o ile wszystkie opiewają na tensam numer, w przeciwnym razie wszystkie są nieważne.

Po godzinie 20-tej będą dopuszczeni do oddania głosów tylko ci wyborcy, którzy w tej chwili znajdowali się w lokalu wyborczym.

Po ukończeniu wyborów komisje wyborcze ustalą wyniki głosowania i odeślą karty głosowania wraz z listami wyborców i protokołem, podpisanym przez wszystkich członków, do głównej komisji wyborczej.

Główna komisja wyborcza dla ubezpieczonych składa się z 3-ch ubezpieczonych i 2-ch pracodawców, główna komisja wyborcza dla pracodawców, z 3-ch pracodawców i 2-ch ubezpieczonych. Główne komisje wyborcze ustalają ostateczny wynik wyborów, poczem Zarząd Kasy poda wynik ten bezzwłocznie do wiadomości publicznej.

W przeciągu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów służy wyborcom prawo wniesienia na ręce Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie protestu przeciwko ważności wyborów. Protest ten winien być własnoręcznie podpisany przynajmniej przez 30 wyborców i zawierać wszelkie dowody na zarzuty, w proteście wymienione.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Oświęcimiu

NOSAL JAN m. p.

Przewodniczący Zarządu Kasy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.